

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-314.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekwiizy w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211
Telefon Administracji 296Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wajherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, środa 10 czerwca 1931

Nr. 130

Reforma ustawy podatkowej na drodze realizacji

Podatek obrotowy zostanie niżony do 1 procent

(o) Warszawa 9. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja wice-min. skarbu Starzyńskiego posł. Hołyńskim przewodniczącym sekcji podatkowej klubu BBWR., wyłonionej na zebraniu grupy gospodarczej klubu BBWR w dniu 2 bm. po referacie wice-min. Starzyńskiego na temat programowych prac klubu. W konferencji tej wzięli udział wicedyr. departamentu podatkowego w min. sk. Michalski.

Na konferencji ustalono kolejność podejmowanych prac, przyczem na pierwszy plan wysunięto

SPRAWĘ REFORMY PODATKU OBROTOWEGO.

Następnie będą dyskutowane kolejno sprawy nowelizacji ustawy stempelowej, podatku gruntowego i podatku dochodowego, a wreszcie sprawa ordynacji podatkowej. Kwestje podatków od nieruchomości i lokali będą potraktowane

Policia polityczna w Sądzie Najwyższym

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Wczoraj prasa popołudniowa doniosła, że w gmachu Sądu Najwyższego zjawili się funkcjonariusze policji politycznej. Według krążących pogłosek chodziło o aresztowanie bibliotekarki Sądu Najwyższego i jej brata. Funkcjonariusze policji politycznej pozostali przez czas dłuższy w bibliotece, poczem ją opuścili. — Wiadomość tą notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Dookoła sprawy włóźniów brzeskich

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 11-tej rano do gmachu Sądu Apelacyjnego przybyli 4 oskarżeni w procesie „brzeskim” Kiernik, Mastek, Bagiński i Pragier. Po zgłoszeniu się u sędziego śledczego Demanta oskarżeni skierowani zostali do sali posiedzeń sądu apelacyjnego, i tam otrzymali do przeczytania akty śledcze. W czasie przeglądania akt asystowała b. więźniom brzeskim aplikantka sądowa.

Proces posła Graebego

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się na dnia 10 bm. rozprawa przeciwko przywódcy mniejszości niemieckiej w Polsce posłowi na Sejm Kurtowi Graebemu, który dnia 12 listopada ub. roku skazany został w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na 6 miesięcy więzienia za przestępstwo z par. 129 ustawy karnej. Akt oskarżenia zarzucał pos. Graebemu uczestnictwo w związkach, których celem było paraliżowanie drogi nielegalną ustaw oraz zarządzeń polskich władz administracyjnych. Od wyroku I. instancji wniósł pos. Graebe odwołanie. — Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu wnieść będą obronę znany adwokat bydgoski i b. poseł p. Spitzer oraz adwokat Pniewski z Poznania

Czyżby mord polityczny?

Tarnopol, 8. 6. (Pat). Wczoraj o godz. 9 rano w Kowalówce powiatu buczackiego zamordowany został członek Związku Strzeleckiego Kizniak. — Sprawców zbrodni aresztowano.

odrębnie w związku z zagadnieniem budownictwa mieszkaniowego.

W najbliższych dniach sekcja podatkowa kl. BBWR rozpocznie prace nad zmianą ustawy o podatku obrotowym, przyczem, jak się dowiadujemy, reforma ta ma iść w kierunku

STOPNIOWEJ ZNIŻKI PODATKU OBROTOWEGO,

w taki sposób, aby nie zachwiać równowagi budżetowej państwa, a podatek obrotowy w rezultacie obniżyć do 1 proc. W ten sposób reforma podatkowa weszła w stan realnych prac.

Bestjałski mord czy niezwykle samobójstwo

Zagadkowy trup w rzeczce pod Grudziądzem

Wczoraj o godz. 15-tej po południu znaleziono na brzegu rzeki Ossy, w pobliżu majątku Dąbrówka pod Grudziądzem, leżące napwół w wodzie zwłoki młodej kobiety z głęboko poderżniętym gardłem oraz silnie podciętymi 3 palcami i nadgarstkiem lewej ręki. O strasznym odkryciu zawiadomiono komendanta policji państwowej, która natychmiast wszczęła energiczne śledztwo. Policja ustaliła, że są to zwłoki 22-letniej Jadwigi Haremdzówny, pracownicy z fabryki Pe-Pe-Ge, która mieszkała przy rodzinie w Dąbrówce. Przy zwłokach nie

znaleziono żadnych przedmiotów. Niewiadomo, czy nieszczęśliwa padła ofiarą strasznego mordu, czy też popełniła tak niezwykle samobójstwo. Ustali to dopiero śledztwo.

O odkryciu zwłok zawiadomiono prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu.

Zwłoki pozostawiono na razie na miejscu odkrycia aż do czasu przybycia komisji sądowno-lekarskiej.

Na miejsce okropnego wypadku ciągną tłumy ludności, żadnej sensacji.

„Plotka ma krótkie nogi”

Sensacyjne pogłoski o aresztowaniu 4 adwokatów

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Ubiegłej soboty wieczorem w kołach politycznych Warszawy rozeszła się wiadomość, jakoby dokonano aresztowania 4 wybitnych adwokatów warszawskich, przyczem nadmieniano, że aresztowanie miało podkład polityczny. Plotki te do tego stopnia były rozpowszechniane, że kilka pism warszawskich je zamieściło.

Władze sądowe i policyjne wyjaśniają, że żadnych tego rodzaju aresztowań nie było. — Prawdą jest natomiast, że w sobotę w wyniku dłuższych obserwacji aresztowany został urzędnik sądowy F. Szrot, przy którym znaleziono poważny materiał, dowodzący, iż uprawiał on działalność komunistyczną. Znaleziony materiał naprowadził policję na ślad działaczki komunistycznej, aplikantki adwokackiej Goldówny, którą również aresztowano. Przeprowa-

dzona w jej mieszkaniu rewizja dostarczyła mnóstwo obciążającego materiału w postaci kilku kilogramów druków Komunistycznych. Poza to w sobotę aresztowano jeszcze kilkunastu agitatorów komunistycznych.

Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Jeszcze ledna sensacja kłamskim

Warszawa, 9. 6. (Pat). Niektóre dzienniki podały sensacyjną wiadomość o rzekomym pogryzieniu dziewczynki Polki przez żarzonego trądem kota na wystawie kolonialnej w Paryżu. Na podstawie informacji, uzyskanych z ambasady francuskiej, która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie, Polska Agencja Telegr. upoważ inoną jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Statek „Pulaski” osiadł na mieliźnie

w pobliżu Kopenhagi, lecz tylko przedślowo — Wczoraj ruszył w dalszą podróż do Nowego Yorku

Statek linii Gdynia — Ameryka, „Pulaski”, który w ub. piątek opuścił Gdynię, udając się w swą kolejną podróż do Stanów Zjednoczonych, u wejścia do portu w Kopenhadze osiadł na ławicy piaskowej. Wypadek wydarzył się w sobotę w godzinach popołudniowych w okolicy Middelgrundten, w odległości 3 mil od Kopenhagi.

Statek pozostawał na mieliźnie przez całą niedzielę. W poniedziałek rano został z niej ściągnięty i przyporowadzony do portu, gdzie oddano go szeregłowemu zbadaniu.

W związku z wypadkiem kursowały po Gdyni najróżniejsze wersje, znacznie wyolbrzy-

mniające jego rozmiary. Dyrekcja Towarzystwa Polsko-Transatlantyckiego na wszelki wypadek przygotowała całkowicie do podróży drugi statek transatlantycki „Polonję”, który niedawno wyszedł z doku w Gdańsku, aby ewentualnie mógł zastąpić „Pulaskiego” w dalszej drodze do Nowego Yorku. Jednakże wedle otrzymanych ostatnio doniesień telegraficznych okazało się to zbyt czułym, gdyż „Pulaski” żadnych uszkodzeń nie doznał i może spokojnie kontynuować pływanię.

Wyjazd „Pulaskiego” z Kopenhagi w dalszą podróż do Ameryki miał nastąpić w godzinach rannych.

Ojca, matkę i brata zamordował umyślowo chory

Brześć nad Bugiem, 9. 6. (PAT.). Mieszkaniec wsi Zadzienny powiatu prużańskiego Józef Kot, umyślowo chory bez żadnych przyczyn uderzył swego brata Michała, lat 26 młotem kowalskim w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Następnie dwoma uderzeniami siekier-

ry zabił swą matkę Barbarę, lat 65.

Sprawę mordu natychmiast zatrzymano. Jak wykazało śledztwo, Kot w 1924 r. w podobny sposób zamordował swego ojca Tymoteusza, za co był karany 3-letniem ciężkim więzieniem.

Przyjazd P. Prezydenta na wybrzeże

W dn. 21 b. m. spodziewany jest przyjazd na wybrzeże Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego. Pan Prezydent obecny będzie na uroczystościach w Wajherowie, poczem zawita również do Gdyni.

Nuncjusz papieski opuścił Kowno?

Kowno, 9. 6. (PAT.). Nuncjusz papieski Bartholoni opuścił wraz ze swym zastępcą Kowno.

Na wyraźne życzenie rządu litewskiego podróż swą nuncjusz odbył do granicy niemieckiej Eitkuny w samochodzie. Wyjazd koleją został nuncjuszowi zabroniony w obawie, aby na dworcu nie doszło do manifestacji na rzecz nuncjusza ze strony zwolenników stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, pozostającego w opozycji do obecnego rządu. W drodze z Kowna do Eitkuny towarzyszyło nuncjuszowi kilku duchownych z kurji biskupiej w Kownie. Orszak nuncjusza był eskortowany przez automobil z policją.

Francuskie okręty wojenne w Gdyni

Dn. 20 b. m. przybywają do Gdyni dwa francuskie okręty wojenne, kontrtorpedowce „Lion” i „Bison” pod dowództwem admirała de Labarde. Okręty zabawią w Gdyni przez trzy dni.

Biała śmierć polskiej studentki w Alpach

Grenoble, 9. 6. (PAT.). W pobliżu gór Bellone wydarzyły się dwa wypadki, w których 4 osoby poniosły śmierć. Student i studentka zginęli, spadając z pola lodowego.

Młoda kobieta, chcąc przejść przez masę śniegu, poślizgnęła się i zasypana została przez olbrzymie zwały śniegu. Spieszący jej z pomocą pewien inżynier wpadł do szczeliny i zginął na miejscu. Nieszczęśliwą tą okazała się 20-letnia Polka Hanna Arctówna.

Czerwony kur szaleje...

Łódź, 9. 6. (PAT.). Nocy wczorajszej wybuchł groźny pożar we wsi Radoszewice. Wskutek braku wody i silnego wiatru akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Pastwą płomieni padło 22 gospodarstw wraz z inwentarzem. W jednym z domów spłonęła kilkuletnia dziewczyna. Dwóch mieszkańców wsi silnie poparzonych odwieziono do szpitala w Łodzi. Straty wynoszą około 250.000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Tej samej nocy w Nowej Wsi w pobliżu Radoszewic wybuchł pożar, którego pastwą padło 15 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 150.000 zł. Pożar wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Aresztowano niejakiego Kowalskiego, przypuszczalnego sprawcę podpalenia, któremu we wsi odmówiono noclegu.

Mróz w czerwcu

Moskwa, 9. 6. (PAT.). W Murmańsku w ubiegłą sobotę trwała przez kilka godzin silna zamięć śnieżna. Temperatura spadła poniżej zera, natomiast na południu Rosji oraz w środkowej Azji panują już od dłuższego czasu wielkie upały.

Zderzenie pociągów osobowych pod Bytomiem

Berlin, 9. 6. (PAT.). Na linii Bytom — Brynek zderzyły się wczoraj wieczorem dwa pociągi osobowe. Według dotychczasowych doniesień 12 osób odniosło ciężkie rany, 12 cięższe. Parowozy i kilka wagonów uległy poważnemu uszkodzeniu.

Wytuczne polityki gospodarczej rządu

Przemówienie premiera Prystora. — Wygłoszone w klubie parlamentarnym BBWR., przyniosło szereg wyjaśnień, dotyczących polityki gospodarczej nowego rządu. Przedewszystkiem stwierdził p. premier, że rząd jego będzie kontynuować prace rządu jego poprzednika. Wobec utrzymania tego samego charakteru rządu, rozumiało się to samo przez się. A jednak publicznie stwierdzenie tego faktu przez premiera kładzie kres wszelkim rozsiewanym na ten temat przez opozycję złośliwym i niepokojącym pogłoskom, np. w rodzaju zbrodnicy kolportowania przez korfantowską „Polonję“ niedorzecznej plotki, o rzekomym zamiarze wiceministra Starzyńskiego prowadzenia inflacyjnej polityki skarbu.

— „Odcinek gospodarczy — mówi p. premier Prystor — wymaga w dobie obecnej specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej nie pewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie społeczeństwa. W walce z kryzysem gospodarczym bowiem czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzania może i słusznego, lecz nowe wywołujące spory, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa“.

Stwierdziwszy w ten sposób konieczność kontynuowania polityki gospodarczej poprzedniego rządu,

p. premier zapowiedział dalszą realizację planu pomocy dla rolnictwa, sformułowanego jeszcze za rządu p. Switalskiego. Ochrona wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodami rolnymi zagranicą będzie celem, do którego rząd będzie dążył. Również na arenie wysiłków międzynarodowych, zmierzających do wspólnego opanowania skutków przesilenia rolniczego, rząd premiera Prystora będzie prowadził prace zgodnie z inicjatywą polską, na której jest oparta w znacznej mierze akcja międzynarodowa w tym kierunku. Do tych samych celów, a więc ochrony oraz usprawnienia wytwórczości i wymiany towarowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie stanowi to, jak stwierdził premier Prystor programu rządu, gdyż programem tym jest

KONIECZNOŚĆ WALKI Z PRZESILENIEM GOSPODARCZYM I DAŻE NIEM DO ROZWOJU ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Do tych celów nowy rząd będzie dążył, według zapowiedzi p. Prystora, wszelkimi środkami gwarantującymi powodzenie.

Również na polu polityki finansowej i skarbowej rząd będzie się kierował względami walki z przesileniem gospodarczym. Zastosowane będą dalsze restrykcje budżetowe, celem dostosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbu państwa na kwiecień r. b. wykazuje blisko 21 milionów zł. niedoboru. — Gdyby niedobór miesięczny w tej wysokości był utrzymany, budżet roczny zakończyłby się deficytem blisko 250 milj. zł. P. premier Prystor oświadczył, że ten przewidywany brak wypełni z jednej strony oszczędności osiągnięte przez cofnięcie dodatku dla urzędników, co przyniesie około 150 milj. zł. oraz dalsze oszczędności w wydatkach rzeczowych, a zwłaszcza inwestycyjnych, które wynieść muszą pozostałe 100 milj. zł. Polityka rządu, według zapowiedzi p. premiera ma iść po linii dalszych oszczędności, których natężenie regulowane będzie stosownie do wpływów danin publicznych. Stwierdziwszy

CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE KURSU NASZEJ WALUTY

podkreślił p. premier, że również zabezpieczony jest czynny bilans handlowy Polski, a więc odpływ i przyływ walut zagranicznych. Dalej p. prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na fakt, że metody i środki stosowane dotychczas przez rząd dały nam pewne pozytywne rezultaty na odcinku rolniczym, mianowicie w dziedzinie cen żyta, w której do pewnego stopnia oderwali się już od międzynarodowego kryzysu żytniego. — Świadczy o tem choćby tylko ta okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu r. b.

stały na poziomie wyższym niż w kwietniu r. ub., podczas gdy ceny żyta zagranicą, spadały nadal. Powyższe punkty przemówienia p. premiera Prystora uważać należy za główne wytuczne polityki gospodarczej rządu. Polityka ta ma być daleka od eksperymentów i niespodzianek, a współpraca z organizacjami gospodarczymi ma być całkowicie utrzymana.

A zatem w programowym przemówieniu premiera Prystora na czoło wysuwają się dwa zagadnienia:

WALKA Z PRZESILENIEM GOSPODARCZYM, ORAZ RÓWNOWAŻA BUDŻETU I WALUTY

Jakby uzupełnieniem tych zasad programowych wyłuszczonej w przemówieniu prem. Prystora, były słowa wice-

ministra skarbu Starzyńskiego, gdy w kolejnym swoim przemówieniu, akcentował wyraźnie, że

„równowaga budżetu i stabilizacja, to są dwa podstawowe kanony rozwoju naszego życia“.

Tej tezie przykłada się z pewnością każdy znawca naszego życia gospodarczego gdyż w tych pojęciach kryją się największe i najgroźniejsze rafa dla naszej gospodarczej nawy państwowej.

Jeśli jeden ze sterników naszego skarbu na te niebezpieczeństwa zwraca sam uwagę i stwierdza, że przed temi rafami bronić będzie powierzonego sobie resortu, słowa te muszą budzić zaufanie w kołach gospodarczych, świadomych szeregu trudności przesileniowych jakie nas jeszcze czekają.

22 sekretarzy komunistycznych w więzieniu

Sensacyjne aresztowania na kongresie moskiewskim

W stolicy sowieckiej obradował niedawno zwołany z inicjatywy bolszewickiego rządu wszechświatowy kongres sekretarzy komunistycznych jacejek w czerwonej armii. Ci sekretarze są „okiem“ komunistycznej partii w szeregach armii. Kongres miał właśnie na celu dowiedzieć się spoistości armii czerwonej i wykażać dalsze wzmocnienie wpływów komunistycznych w szeregach wojskowych.

Tymczasem podczas obrad kongresu rozszła się wiadomość, że z pomiędzy głównych uczestników kongresu najbardziej zasłużonych działaczy komunistycznych aresztowano w nocy 22 delegatów i pod silną asystą czekistów odstawiono do więzienia G. P. U.

Przez kilka dni cała ta sensacyjna sprawa oteozona była ścisłą tajemnicą. Dopiero obec-

nie ogłoszono komunikat, z którego wynika, iż aresztowania te nastąpiły w następstwie wykrycia olbrzymiego spisku w szeregach armii, lub raczej właśnie wśród stróżów komunistycznych uczestników kongresu. Podczas obrad — podaje komunikat — spiskowcy ci nie tylko usiłowali przeprowadzić „kontrrewolucyjne tendencje, lecz nawet otwarcie grozili zbrojnym wystąpieniem armii celem obalenia obecnego rządu i kursu Stalina, o ile dyktator z Kremla nie zmieni swych metod rządzenia.

Równocześnie stwierdzono, że spiskowcy utrzymywali bliską łączność z opozycją, mając — wedle komunikatu — szeroką sieć tajnych organizacji „antystalinowskich“ w rozmaitych formacjach wojskowych, w Moskwie i na prowincji.

Zbrodnie agentów bolszewickich na Dalekim Wschodzie

P. Reynandel — minister kolonij — złożył przed Izba francuską sensacyjne exposé na temat propagandy i zbrodni komunistów na Dalekim Wschodzie.

Indochiny są przedmiotem natężonej agitacji sowieckiej. Usiłowania wszczęcia rozruchów zostały wszędzie opanowane, doszło jednak do większych wykroczeń w północnym Annamie. Bandy tubyleców były uzbrojone i podburzone przez agentów komunistycznych, którzy wywołali pożary, rabunki, morderstwa i tortury stosowane nawet względem dzieci.

W czasie ataku na posterunki francuskie w dniu 1 maja tubylcy mieli sztandary i insygnia sowieckie. W prasie miejscowej ukazywały się tendencyjne i poprzekręcane wiadomości oskarżające żołnierzy francuskich o atak mor-

derezy na spokojnych manifestantów. Niektóre agencje kolportowały dalej te sfałszowane wiadomości.

Minister Reynandel odczytał sensacyjny dokument, skonfiskowany komuniście zaaresztowanemu w Hanoi. Z dokumentu tego wynika, że przygotowanie generalnego ataku komunistycznego ma być powierzone zarządowi centralnemu, który będzie sprawował władzę do chwili ukonstytuowania się rządu prowizorycznego. „Należy się niezwłocznie zaopatrzyć w bomby, sztylety i rewolwery“. Rozkaz ataku zostanie wydany niespodzianie w całych Indochinach“.

Rewelacje ministra kolonij wywarły w parlamencie francuskim ogromne wrażenie.

Dekret Hindenburga manewrem politycznym

Alarmy prasy niemieckiej

Prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg podpisał w ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, nadzwyczajny dekret oszczędnościowy, który przewiduje szereg niezwykle surowych zarządzeń i środków, wprost ostatecznych, mających na celu uzdrowienie finansów Rzeszy Niemieckiej. Środki, do których się uciekł rząd niemiecki, wykraczają daleko poza granicę zwykłych zarządzeń finansowych. Jak pisze „Berliner Tageblatt“, który dzień podpisania dekretu nazywa dniem historycznym, rząd niemiecki walczy tutaj o swój żywot. Walczy zdecydowanie, jak jakikolwiek rząd poprzedni. Pismo przyznaje jednakże, że dekretem swoim rząd mimo że może osłabia różne niebezpieczeństwa, sprowadzić może szereg groźniejszych niebezpieczeństw.

W komentarzu do dekretu rząd Rzeszy oświadcza m. in.:

„Oczekiwanie, iż światowe przesilenie gospodarcze ustąpi, okazało się mylnem. Niemcy nie mogą same wyratować się z ogólnej ciężkiej sytuacji, w której znalazły się nawet państwa zwycięskie. Trudności Niemiec są jeszcze większe, ponieważ obok przesilenia ogólnego, Niemcy uginają się pod szczególnym ciężarem,

jakim są spłaty długów wojennych. Spłaty reparycyjne pozbawiają gospodarkę niemiecką, zubożają przez wojnę i inflację, kapitałów, niezbędnych do jej rozwoju.

Wbrew zarzutom podnoszonym zagranicą Niemcy nie gospodarzyły się rozrzutnie, lecz z największą oszczędnością. Zarządzenia oszczędnościowe nakładają wielkie ofiary na społeczeństwo niemieckie. Pohory urzędników państwowych oraz renty zostały obniżone o 4—8%. Urzędnikom obniżono dodatek na dzieci. W dziedzinie rent dokonano skreśleń, wynoszących na 9 miesięcy 85 milionów marek. W innych dziedzinach budżetu zmniejszono wydatki poszczególnych etapów o około 120 milionów marek. Obniżono także zasiłki dla bezrobotnych.

Czysty deficyt rządu Rzeszy wynosi 574 miliony marek niemieckich.

Ogółem zaś dekret przewiduje pokrycie na sumę 1.723 milionów marek niemieckich, z czego 700 milionów uzyskane będą ze skreśleń w budżecie i to prawie wyłącznie na koszt funduszy socjalnych 370 milionów uzyskane będą z obniżki pensyj urzędniczych a resztę, 573 milionów, mają przynieść nowe podatki, jakie

Zdecydowany, męski ton jeszcze jednego oświadczenia wiceministra skarbu p. Starzyńskiego zasługuje na podkreślenie: wicemin. Starzyński rozprawia się tu z tą zbrodniczą, antypaństwową działalnością prasy opozycyjnej (Polonja“ Korfantego), która w destrukcyjny dla całego państwa sposób suflowała na pograniczu Polski niecne plotki o rzekomym programie wicemin. Starzyńskiego prowadzenia polityki inflacyjnej.

P. Starzyński oświadcza tu opozycyjnym turkuciom — podjadkom, tylko w gronie swych przyjaciół partyjnych pasowanych na patriotów, w sposób jasny i wyraźny:

„Polityka w tym zakresie, prowadzona znakomicie przez min. Matuszewskiego, musi być nadal kontynuowana. Wszelkie próby pogłosek o zmianie tej polityki w projektach inflacyjnych itp. są wyssane z palca i są akcją antypaństwową“.

(Ze taką akcją antypaństwową prowadzi niestety Polacy, do których właśnie wyrazy czci przesyłają rozbijające jedności wojskiewicz z Tczewa, jest to już ironią zdarzeń polskiej rzeczywistości).

Przedstawiciele najważniejszych resortów pracy państwowej dają zatem znać społeczeństwu, że rząd czuwa nad dzisiejszą sytuacją gospodarczą, i trzyma rękę na pulsie organizmu naszego państwa, by przez trafną ddiagnozę przejawów choroby przesileniowej, zapobiec pogarszaniu się sytuacji, a przeciwnie wzmóc zdecydowaną walkę z kryzysem, by wyprowadzić państwo wśród ogólnyświatowego przesilenia gospodarczego, na drogę powolnego polepszania się sytuacji.

Ostrożna polityka finansowa, dbająca o równowagę budżetu i stałość naszej waluty, przy wzmoczeniu wszystkich funkcji naszej gospodarki w kraju to są środki zaradcze, które, jak medycyna powinna przynieść ulgę z miesiąca na miesiąc.

Chorobę zaś samą pokonać musi zdrowy, pracowity organizm państwowy, — który, na równi z wielkimi mocarstwami zachodnimi, przechodzi okres najwęższego przesilenia ekonomicznego.

Międzynarodowe przesilenie gospodarcze będzie zwolna ustępowało dzięki międzynarodowym środkom zaradczym, jakie są rezultatem ustawicznych między państwowych konferencji gospodarczych.

W pracy zaś kierowniczej rządu, w tej terapii ekonomicznej, jaką dokonują w tej chwili sternicy państwa, odpowiedzialni za jego rozwój gospodarczy, wielką pomocą winna być karna, wytrwała postawa społeczeństwa, które miast poddawać się sugestji pesymizmu, i puszczykowym jeremiadom opozycyjnych suflerów, winno twardo trwać na posterunku i wspólnym wysiłkiem dopomóc do przetrwania ciężkich dni przesilenia, którego wstrząsy ogarnęły dziś nawet stare, bogate mocarstwa i niewzruszone w posadach imperja.

Zupełne fiasko rozbijackiej roboty endecji wśród Powstańców i Wojaków Ledwie szosta część placówek poszła na lep partyjnej akcji

Wielki tam-tam endeckich trąb prasowych skrzykujących jak najdemagogiczniej hasłami zdezorientowanych rozbijacką robotą partyjników powstańców i wojaków do zjazdu do Tczewa, przyszedł wreszcie do skutku i odsłonił prawdziwe oblicze prowodyrów endeckich, co zjechali się tłumnie do Tczewa, by patronować tej rozbijackiej imprezie, którą — o smutna ironjo! — bębny prasy endeckiej nazwały „świętem jedności wojackiej“.

Któż więc tam rej wodził? Kto patronował tej robocie nowego warcholstwa partyjnego, które celowo rujnuje jedność i spójność pracy w obronie i przygotowaniu obrony kraju, i zanosi się od okrzyków „tryumfu“, gdy raczej kajać się przychodzi partyjnikom za to, że cały ich wysiłek tyle trudu i pieniędzy poszło na marne, utrzane w świetle rzeczy wistosci niedzielnej w Tczewie.

REFERUJMY ZATEM RZECZ „ICH” SŁOWAMI..

Rej wodziła w Tczewie zgrana „starszyzna“ endecko - obwiepolska, więc oczywiście endecy posłowie — redaktorowie tacy jak Matłosz, Petrycki z Bydgoszczy, Szturmowski, kontroler OWP, osławiony Ciesielski, p. „redaktor“ Madejski itd.

„Wzorowy porządek“ oczywiście utrzymywała placówka Młodych Obozu W. Polski (OWP).

No a teraz rezultaty tych przygotowań, trwających od szeregu tygodni, — przeprowadzanych z ogromnym nakładem sił i pieniędzy, skoro masowo musiało namawiać „opornych“ do wzięcia udziału w zjeździe, zapewnić im wolny przejazd i jeszcze nieraz... strawne. Cała opozycja partyjna starała się dopomóc w tem dziele, i wcale naszych informacji dopomagali endecji w tworzeniu tej „jedności“ i piastowcy i enperowcy i Chadeja bydgoska i grudziądzka, byle interes takim kosztem organizowany — iakoś się udał.

Rezultat? Posłuchajmy co w swem krzykliwym, trom-ta-drackiem sprawozdaniu ze zjazdu tczewskiego napisało „Słowo Pomorskie“.

„Rankiem w niedzielę ożywiły się niezwykle ulice Tczewa. Z nadchodzących pociągów do miasta wysypywały się grupy delegatów...“

Meż więc „wysypało się“ tych grup?

„Do Tczewa przybyło 125 delegatów, reprezentujących 274 placówki Związku, które zrzeszają ogółem około 15000 Powstańców i Wojaków. — Hala zapęłniła się nimi i gośćmi po brzegi“.

„Słowo Pom.“ nr. 130 z dnia 9 6, br.

Więc zupełnie fiasko. Wedle tego autentycznego zdaje się sprawozdania, — zjazd tczewski zupełnie zawiódł jego aranżerów. Na czterysta placówek Zw. Powstańców i Wojaków na Pomorzu z cyfrą około 40,000 ludzi, zjechało do Tczewa na apel endecki 125 delegatów. Czyli w myśl nawet „ich“ sprawozdania

OKOŁO 27 PROC. WSZYSTKICH PLACÓWEK, A WIĘC ZALEDWIE JEDNA CZWARTA CAŁEGO ZWIĄZKU.

Doświadczenie uczy natomiast, że nigdy 125 delegatów nie może reprezentować 274 placówek, to już zwykły fałsz sprawozdawcy, bo raczej 274 delegatów mogłoby reprezentować 125 placówek, ale nie odwrotnie. Zwłaszcza, że często jedną placówkę reprezentuje kilku przyjezdnych delegatów.

Wedle starego statutu każdego delegata wybiera 50 członków związku. — Przyjmując więc nawet cyfrę delegatów podanych przez prasę partyjną, tych 125 delegatów mogło reprezentować co najwyżej

OGÓLEM 6250 CZŁONKÓW POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW. CZYLI SZOSTA CZĘŚĆ OGÓŁU ZORGANI-

ZOWANYCH POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.

Oto jak w świetle cyfr realnych maleje partyjny bluff i zwykła blaga dziennikarska prasy endeckiej.

Z wielkiej „jedności wojackiej w Tczewie“, pozostaje drobna grupa wprowadzonych w błąd członków dotychczasowej organizacji PW., która jest tylko drobnym ułamkiem, jedną szóstą całego zespołu tych Powstańców i Wojaków, którzy zresztą karnie stanęli jako dyscyplinowani obywatele przy swych sztandarach pomorskich, by wraz z armją i pod jej wodzą stać czujnie na straży Ziemi Pomorskiej.

Nie ulega wątpliwości, że i z tych tak sromotnie okłamanych propagandą endecką placówek, spora część powróci rychło do swych własnych pomorskich organizacji wojackich, a nie będzie zezowała ku partyjnej robocie, aż w Poznaniu szukającej opieki i ochrony dla „prawdziwej wolności“, jak z emfazą

wypisuje pismo rozłamowców.

Zdrowy instynkt i poczucie karności organizacyjnej, oraz coraz bardziej rosnąca dojrzałość i samodzielność sądu obywatelskiego na Pomorzu zwyciężyły wobec nagonki na partyjne podwórko sztabu rozłamowców.

Olbrzymia większość poważnej organizacji Zw. Powstańców i Wojaków ani drgnęła. Stoi ona bacznie na straży Pomorza i podając dłoń braterską czynnej armji w patriotycznym dziele wspólnego pogotowia w obronie Pomorza, wydaje wyrok potępienia na te kierujące czynniki tej roboty warcholskiego wążnienia tutejszego społeczeństwa, które chcąc w ub. niedzielę tryumfować na tle dokonanej roboty rozłamu, poniosły decydującą klęskę tam w Tczewie, acz reklamują ją przy pomocy trąb partyjnej, kłamliwej prasy, jako sukces partji i zwycięstwo.

Smutne sukcesy rozbijaczy pomorskiego społeczeństwa.

Olbrzym amerykański w pętach kryzysu

**Brak pieniędzy, kurczy się produkcja, kurczy się praca
Kompanie kolejowe zawieszają spłatę obligacji — Niema mowy o wypłaceniu dywidendy**

Amerycanie zwiedzają Paryż. Mniej ich, niż zwykle. Spokojniejsi są, niż zwykle. Nie wyrzucają już pieniędzy za okno. Jeden z nich, szerszy i bardziej wyłany, mówi:

— Sytuacja nasza jest tragiczna, gorsza, niż się to komu wydaje. Kryjemy się z tem nietylko przed światem, ale i przed sobą. Odbylem teraz podróż przez Atlantyk na jednym z największych parowców oceanicznych. W drodze coś się zepsuło w maszynie i olbrzymi statek musiał się zatrzymać na dwie godziny na pełnym oceanie, aby uskutecznić naprawę. Naprawę uskuteczniiono — oczywiście — własnymi siłami i środkami, nie uciekając się do wzywania pomocy. Pływający olbrzym posiada na swym

podkładzie wszystko, co potrzebne być może do takich reparacji.

Otóż — Ameryka jest dzisiaj w podobnej sytuacji. Coś się popsuło, czy złało w jej maszynierji. Mechanicy nasi, najlepsi mechanicy świata, nie mogą sobie dać jeszcze rady z naprawą i gigantyczny okręt, płynący pod gwiazdą banderą posuwa się ledwo. Na podkładzie zaniepokojenie, musiano ograniczyć raczej żywności dla wszystkich, dla tych z I klasy i dla tych międzypokładowych. Nikomu jednak nie przychodzi na myśl, aby dać sygnał SOS. Tu chodzi o nasz prestiż. Tu gra rolę nasza duma, ambicja. Ale nikt nie wie kiedy ruszymy nareszcie z miejsca pełną parą.

Sądzę — pisze redaktor polityczny

Odczyt o Śląsku w Paryżu

Znany publicysta angielski piszący pod pseudonimem Augur współpracownik „Timesa“ p. Wł. Polakow wygłosił w Bibliotece Polskiej w Paryżu odczyt o przebudzeniu się narodem G. Śląska. Na mocy szeregu dokumentów i źródeł niemieckich prelegent stwierdził niezaprzeczalnie polski charakter ludu śląskiego, zarówno pod względem gwary, jak i w dziedzinie obyczajów, folkloru i innych przejawów kultury Przewodniczył prof. Weil, autor wyczerpującego dzieła o kwestji narodowości. Liczna publiczność, należąca przeważnie do sfer naukowych i politycznych wypełniła salę i gorąco oklaskiwała prelegenta.

Po wyborach w Rumunji

Ostateczne wyniki wyborów wykazały pełne zwycięstwo regime prof. Jorgi. Według wiadomości opublikowanych w czwartek w godzinach wieczornych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, rząd uzyskał 287 mandatów, podczas gdy opozycja tylko 100 mandatów, co przy systemie pierwszeństwa, przewidzianym w rumuńskiej ordynacji wyborczej jest cyfrą dosyć znaczną. Opozycja wyszła z wyborów w następującym składzie: narodowa partja chłopska 30 mandatów, liberali Jerzego Bratiana 12 mandatów, Węgrzy 11 mandatów, ludowa partja Averesa 10 mandatów, antysemici Zuzy 8, socjalni demokraci 7, partja chłopska dr. Lupu, demokratyczna partja chłopska przywódcy Staro 6, komuniści 5 mandatów i żydzi 4 mandaty. Inne partje nie osiągnęły wymaganych 2% głosów, wobec czego nie otrzymały żadnego mandatu.

Sąd nad wrogami faszysmu w opowieści korespondenta berlińskiego

Korespondent „Berliner Tageblattu“ nadsyła następującą korespondencję z Rzymu, opisując działalność Trybunału faszystowskiego.

„Trybunał rewolucyjny? Sąd wojenny? Sąd nadzwyczajny? Wszystko razem. Zrodzony z faszystowskiej rewolucji „Trybunał specjalny dla obrony Państwa“ (Tribunale speciale per la difesa del Stato)..

Obrady Trybunału toczyć się miały w sprawie republikańsko-rewolucyjnego ruchu: „Wolność i sprawiedliwość“ (Dwóch oskarżonych zostało skazanych na 20 lat więzienia).

Prasa zagraniczna została tym razem zaopatrzona w karty wstępu. Inaczej nikt by nie ryzykował pojawić się w pobliżu palacu Sprawiedliwości.

U wstępu do sali obrad tłum karabinierów, milicjantów, policji — w cywilu. Tam kontrola najsurowsza. Nie wystarcza karta wstępu. Trzeba okazać paszport. Nakoniec otwierają się drzwi do wielkiej sali obrad.

Widzę czarność... Tłum czarnych koszul tam gdzie zazwyczaj publiczność. Bagnety najeżone błyszczą... Ręce trzymające karabiny w czarnych rękawiczkach... czarna czapka zwisa krzywo na głowie...

Dotarliśmy do stołu dziennikarzy rozglądam się po sal. Nagle przerażenie mnie ogarnia: widzę klatkę, wielką żelazną klatkę, taką, w jakiej w cyrku pokazują dzikie zwierzęta.

W klatce siedzą ludzie na wąskiej ławeczce. Jest ich siedmiu.

A wokół nich, również w klatce pię-

ciu strażników — pięciu karabinierów w pełnym rynsztunku.

Ludzie w klatce — to oskarżeni.

Wysoki Trybunał dla obrony państwa wchodzi na salę. Wszyscy wstają. Faszystowscy milicjanci prezentują broń. Karabinerzy (stoją cały czas przed estradą) — salutują. Sędziowie sładają. Jest ich siedmiu.

Strój ich wskazuje bez żadnych wątpliwości, że jest to sąd wojskowy. Ale nie są to oficerowie armji, lecz oficerowie faszystowskiej milicji.

Publiczności jest bardzo niewiele: są to wybrani członkowie partji, sam mężczyźni, an. jednej kobiety.

Klatka się otwiera... Oskarżony ma prawo wystąpić tylko trzy kroki na estradę, gdzie otaczają go karabinierzy i strażnik więzienny. Potem po złożeniu zeznań wraca do klatki, a jeśli chce słyszeć co inni mówią, musi tarz przyciskać do krat żelaznych i rękami trzymać się wysoko za pręty klatki.

Trybunał dla obrony państwa — kończy korespondent — Jakaż prawna geneza tej instytucji? Czy wzorowana na ponurej grozie Moskiewskiej Czeki?

Niewiadomo, czy informacje powyższe jednego z koresp. berlińsk., którzy w wielu wypadkach zdradzają bujną fantazję — odpowiadają rzeczywistości. Zakrawają raczej na mistyfikację, chociaż wiadomo, że rządy faszystowskie we Włoszech zdecydowanie i nieraz okrutnie obchodzą się z opozycją.

„Matina“ H. Lausanne — że przykład ten dobrze maluje sytuację w Stanach Zjednoczonych, że jest wiernym jej odbiciem. Potwierdzają ją zresztą fakty, — obserwacja, poczynione przez powracających z Ameryki.

WSZYSTKO CHWIEJE SIĘ, WSZYSTKO ROZLATUJE

Faktem jest np., że wielkie kompanie kolejowe grożą ZAWIESZENIEM SPŁAT OBLIGACYJ w roku 1932, o ile nie otrzymają od rządu i kongresu zezwolenia na podwyższenie taryf przewozowych.

Faktem jest, iż Mr. Farrell, prezes związku przemysłu metalurgicznego, — stwierdza, że w sytuacji obecnej WYPŁACENIE JAKIEJKOLWIEK DY-

WIDENDY AKCJONARIUSZOM JEST PRAWIE NIEMOŻLIWE.

Faktem jest, iż prezes General Electric Company, Mr. Gerard Swope, przyznaje się do 20 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W STANACH, którzy szukają pracy i nie mogą jej znaleźć.

Faktem jest, obok wielu innych jeszcze faktów iż w Ameryce był nie jeden krach, LECZ SZEREG NASTĘPUJĄCYCH PO SOBIE KRACHÓW: krach giełdowy, który pociągnął za sobą krach bankowy, ten zaś — krach konsumpcji, krach produkcji, krach przemysłowy. — Nie kupuje się, bo BRAK PIENIEDZY, PRODUKCJA SIĘ KURCZY, — BO KURCZY SIĘ SPRZEDAŻ, KURCZY SIĘ PRACA, BO KURCZY SIĘ PRODUKCJA. Wszystko chwieje się, wszystko rozlatuje. Wszystko domaga się gruntownej naprawy, odbudowy.

Nadmiar optymizmu w Ameryce zrodził nadmiar zaufania.

W przeddzień krachu giełdowego w 1929 r. mówił prezes National City Banku, M. Mitchell:

— Amerykanie wierzą w siebie i w jutro; skupują papiery procentowe, akcje, akcje idą w górę, dają zyski; kupują zatem dalej akcje i wydają coraz więcej, interesy idą coraz lepiej. Nie widzą przyczyny, dla której maszyna ta miała by stanąć...

A jednak maszyna stanęła.

Zjazd legionistów

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich powziął uchwałę o zwołaniu tegorocznego Zjazdu Legionistów do Tamowa na nieodroczony dzień 24 sierpnia r. b.

Pływające lądy i tajemnica Węgorzy

Ciekawa teoria prof. Wegenera o powstaniu kontynentów — Grenlandja zbliża się ku Ameryce

Wśród lodów Grenlandji znaleziono niedawno zwłoki profesora uniwersytetu w Grazu, dr. Alfreda Wegenera, który zmarł podczas swej drugiej wyprawy naukowej poprzez pustynię lodową Grenlandji. Pierwszą wyprawę do Grenlandji odbył prof. Wegener już w r. 1913.

Badania naukowe prof. Wegenera będzie kontynuował brat jego, prof. Kurt Wegener, znany meteorolog i geofizyk, który w tych dniach wyrusza do Grenlandji, aby zająć miejsce tragicznie zmarłego brata.

Zmarły prof. Alfred Wegener wslawił się na cały świat swą niezwykle ciekawą teorią o powstaniu lądów i mórz.

PRZED 560 MILJONAMI LAT.

Według teorii prof. dr. Wegenera mniej więcej przed 560 milionami lat, w młodszej epoce węglowej istniał tylko jeden kontynent. — Ameryka północna i południowa były złączone z Europą i Afryką. Południowe krańce Ameryki, Afryki i Indji dotykały Australji, która pokryta wiecznym lodem tworzyła biegun południowy.

W ciągu milionów lat następnie rozłączyły się kontynenty, poczęły się oddalać coraz bardziej od siebie, aż zajęły dzisiejszą pozycję.

PRZECIWNICY TEORJI prof. WEGENERA

Teoria prof. Wegenera spotkała się z licznymi gwałtownymi atakami. Przeciwnicy jego twierdzili, że dzisiejsze ukształtowanie się lądów i mórz powstało wskutek zapadnięcia się w głąb mórz nieznanych dzisiaj kontynentów, inni że ziemia posiada od wieków dzisiejszy kształt.

Wegener w swych dowodzeniach był zdany jedynie na dowody pośrednie. Ziemia sama jest niema i nic nie jest w stanie skłonić jej do mówienia.

WĘDRÓWKA GRENLANDJI.

Jednym z najważniejszych dowodów Wegenera jest fakt, stwierdzony naukowo, iż wędrówka kontynentów trwa w dalszym ciągu. Zapomocą astronomicznych pomiarów stwierdzono, że Grenlandja wędruje rocznie o około 19—20 metrów na zachód, oddalając się coraz bardziej od Europy. Od r. 1823 do r. 1907 pokryta wiecznym lodem wyspa ta przesunęła się o 1610 metrów bliżej ku Ameryce.

Później stwierdzono, iż także Ameryka Północna oddala się mniej więcej o 1 m. rocznie od Europy. Badania nad tą kwestją w Honolulu, Azji Wschodniej, Australji i w Indjach przeprowadzone dopiero od 7 lat, nie są jeszcze ukończone. Wędrówka kontynentów odbywa się tak powoli, iż okres ten dla badań jest zbyt szczupły.

Według teorii Wegenera oderwanie się Ameryki Południowej (w okolicy Buenos Aires od Afryki (w okolicy Kapsztatu) nastąpiło przed 30 milionami lat, Afryki od Madagaskaru przed 100 tysiącami lat, a półwyspu indyjskiego od Afryki południowej przed przeszło 20 milionami lat.

JAK TO MOŻLIWE, ABY INDJE SIĘGAŁY DO AFRYKI POLUDN.?

pytają się z niedowierzaniem przeciwnicy Wegenera.

Na zarzut ten prof. Wegener odpowiada: „Wyglądziec najpotężniejszy masyw górski świata, Himalaje, a wówczas Indje będą sięgać do Afryki południowej. Tutaj nastąpiło skurczenie spiętrzenie olbrzymich warstw ziemi, dzięki któremu Indje zostały skrócone o 3000 klm. Przed tem spiętrzeniem południowy cypel Indji sięgał do Madagaskaru. Jeden z dowodów: wspólna budowa geologiczna we wszystkich 3 strefach oraz fakt, iż tak w Am-

niezwykle dziwne wędrówki węgorzy. Tajemnicza ta ryba, jak wiadomo, raz do roku opuszcza rzeki europejskie i wędruje do dalekiego morza Sargasso, w zachodniej części Atlantyku, między wyspami Bermudzkimi i archipelagiem zach.-indyjskim. Tutaj znajduje się miejsce tarła i zgonu węgorza. Tutaj spotyka się węgorz europejski z mniejszą odmianą amerykańską. Czyż to nie dziwny i wysoce zastanawiający zbieg okoliczności, że dwie tak bliskie odmiany jednej rodziny spotykają się w niezmiernych odległościach oceanu, że posiadają te same miejsca tarła?

Teoria prof. Wegenera o powstaniu lądów



Prof. Kurt Wegener

ryce połudn. jak i w Indjach znajdują się dżamenty.

Jeszcze wyraźniejszym argumentem przemawiającym za teorią Wegenera, jest zdaniem uczonego kształt wybrzeży Ameryki południowej i Afryki południowej. Zatoki i wgłębienia wybrzeża Afrykańskiego odpowiadają ściśle wypukłościom wschodn. wybrzeża Ameryki południowej. Lecz także łańcuchy górskie obu kontynentów, rozdzielonych olbrzymim oceanem o szerokości 6000 klm. i głębokości 6000 m, zgadniają się z sobą jak połowy rozdartej na duże części pocztówki. Na południu Afryki ciągnie się łańcuch górski, który znowu wynurza się po drugiej stronie Atlantyku na południe od Buenos Aires.

Budowa geologiczna obu łańcuchów górskich jak i różne skamieniałe zwierzęta, znalezione po obu stronach Atlantyku, są te same i w Ameryce i w Afryce, wszędzie spotykamy łańcuchy górskie, przerwane przez zalew mórz i pojawiające się w tej samej strukturze na drugim krańcu świata. Dalszy ciąg gór Hebrzyd i półn. Szkocji np. spotykamy znowu w tej samej strukturze w górach Labradoru. Podobnych przykładów i argumentów, popierających jego teorię, przytacza Wegener mnóstwo także z dziedziny flory i fauny.

TAJEMNICZE WĘDRÓWKI WĘGORZY.

Niektórzy uczeni usiłują teorią Wegenera o wędrówce kontynentów wytłumaczyć także



Prof. Dr. Alfred Wegener

i mórz dla której niestety nigdy nie znajdziemy rozproszonej mroki tajemnicy, jakie spowijają przeszłość naszej ziemi. my niezbitych dowodów, pozostanie jedną z najciekawszych i najmielszych prób, usił-

Na ruinach świątyni pogańskiej

Uroczystość 400-lecia uniwersytetu w Upsali

W roku bieżącym uniwersytet w Upsali obchodził 400 letnią rocznicę swego istnienia. Starożytne miasto szwedzkie, Upsala, założone w czasach przedhistorycznych, było przez długie wieki głównym ośrodkiem nauki i religji dla całej Skandynawji. W okolicach miasta znajdują się liczne ślady dawnej jego potęgi. Kurhany ogromne kryją szczątki śmierotne królewskich rodzin Wikingów, a na jednym z kopców wznoszą się ruiny świątyni pogańskiej, będącej ongiś celem pielgrzymek nie tylko Skandynawów, lecz i dalekich Słowian.

W roku bieżącym dokoła ruin tej świątyni urządzono rozległy stadion, w którym zebrał tłumy przyglądały się widowiskom historycznym, inscenizowanym przez znakomitego pisarza szwedzkiego Olafa Thunmana. Zespół tego „theatrum”, składający się z kilkuset aktorów, odegrał kilka legend ludowych, mi-

Nowe postępy w lotnictwie

Znany konstruktor lotniczy, Junkers, demonstrował niedawno na lotnisku berlińskim nowe typy motorów, pędzonych ciężkimi olejami, miast benzyny. Nowe paliwo zmniejsza koszty popędu o 65%. Ponadto wspomniane oleje ciężkie nie są tak łatwopalnym materiałem, jak benzyna, wobec czego groźba pożaru samolotów w powietrzu jest całkiem wykluczona. Ciężkie oleje, które demonstrował Junkers, nie zapalają się nawet po wrzuceniu do nich pływającej zapalniczki.

Nowe motory Junkersa zostały wmontowane tytułem próby do samolotów, obsługujących linje towarowe Lufthansy. Już początkowe doświadczenia wykazują, że ciężkie oleje używają się w sposób bardziej ekonomicznie, aniżeli benzyna, a więc tem samem przyczyniają się do zwiększenia zasięgu komunikacyjnego samolotów.

Produkcja srebra

Produkcję srebra na kuli ziemskiej w okresie od roku 1493 do 1927 ocenia United States Bureau of Mines na podstawie szczegółowych obliczeń na 435.450.000 tonn. Ilość ta wystarczałaby do wykonania taśmy srebrnej o szerokości 1 m. i grubości 1 mm., którą można by opasać ziemię wzdłuż równika. Od r. 1888 wyprodukowano więcej srebra niż od r. 1493 do 1887. W stosunku do wydobytego złota ilość srebra waży 14 razy więcej. Mimo, że w latach ostatnich produkcja złota stosunkowo więcej wzrosła niż produkcja srebra, cena tego ostatniego spadła. Tłomaczy się to tem, że popyt na srebro stale się zmniejsza, ponieważ większość państw ograniczyła albo zupełnie zaniechała bicia srebrnych monet. Na wschodzie jest wprawdzie przeważnie jeszcze srebro w obiegu, lecz wyparcie go przez złoto jest już tylko kwestją przyszłości.

Złote myśli o kobiecie

Czy znajdzie się choć jeden mężczyzna na świecie, któryby nie ułożył aforyzmu lub dobrego powiedzonka o kobiecie?

Gdyby udało się zebrać te wszystkie złote myśli, rozrzucone po literaturach, głowach i mowach, te skarby ducha ludzkiego, którego niewyczerpanym tematem twórczości była kobieta, księga taka urosłaby do rozmiarów prawdziwego drapacza chmur, z której wierzchołka ofiara, od tylu wieków, obrzucona wyzwiskami, pojona jadami i szkaradami, powinna odlecieć, oczyszczona, w krainy anielskie.

Spojrzymy tylko dokoła siebie, a zauważymy, że z każdego niemal przedmiotu wygląda ku nam utajona dusza kobiety. Choćby tak nie znacząca szafa, jakże głębokie refleksje nasuwa: „Kobieta umysł jest jak szafa, w której mieszczą się same galgany” (mowa o sukniach nie mężczyznom).

Dalej skromny oleodruk na ścianie, wyobrażający księżyc i poganina na Majorce, również zmusza umysł do porównań: „Kobieta chętnie zostawia obrazem, gdyby mogła często zmieniać oprawę” (od słowa oprawiać). Zwykły buciek na nodze naprowadza filozoficzne myśli: „Kobieta jest jak bucik, póki nowy cisnie

i uwiera, potem zaczyna skrzypieć, paczyć się i krzywić i drzeć w niebogłosy.

Cheąc uporządkować tę całą masę nagromadzonej mądrości ludzkiej, należałoby posegregować ją i ująć w jakiegoś działu lub paragrafy. Dajmy na to: Kobieta w porównaniach astronomicznych, astralnych, roślinnych, zwierzęcych, przedmiotowych i bezprzedmiotowych. Następnie określić rodzaj porównania, a więc: pouczający, pochwalny, zjadliwy, filozoficzny, miłosny, gorszący itp. Tak uporządkowana i ujęta wiedza o kobiecie, pozwoliłaby łatwiej orjentować się w tej dżungli, zwłaszcza młodym ludziom u progu życia.

Oto przykład takiego porównania astronomicznego, zarazem zjadliwego i pouczającego: Kobieta powinna być, jak gwiazda, świecić zdaleka, ale nigdy nie spadać mężczyźnie na głowę i barki”.

W porównaniach roślinnych kobieta wypada, najkorzystniej, wyłączając jedynie jarzyny, albowiem kapuściana głowa i marchwiane ręce nie mogą być komplementem, ale za to królują wśród kwiatów, owoców i drzew. Te róże, orchidee, stokrocie, wiśnie, maliny, to limby, płaczące brzozy i smukłe jodły iluzji poetom służyły za natchnienie. Nie będą tu dawać porównań, albowiem wyręczyli mnie w tem marzyciele i piszyciele całego świata. Przebogaty jest dział roślinno - pochwalny.

Również obficie zaopatrzone, niezem bufet

w pikantne zakąski, jest dział porównań bezprzedmiotowych. Oto przykład złotej myśli o kobiecie. — „Gdy mówi kobieta, słuchaj i uśmiechaj się” (z japońskiego). Hm... Spróbuj się uśmiechać, gdy ci mówi, że komornik opięcztował mieszkanie. Widocznie w Japonji jest jakiś inny ustrój społeczny, skoro mężczyźni stale się uśmiechają, bo że kobiety i tam stale mówią o tem nie wątpliwe.

Dział astralny jest stosunkowo najbiedniejszy. Operuje zaledwie kilku obiektami jak: szatan, demon, duch i anioł, które powtarzają się dość monotonicznie w licznych warjantach. Za to dział zwierzęcy jest poprostu niewyczerpany, szczególnie od tej chwili, gdy kobieta całkowicie przeniosła się na teren podwórka. Wystarczy powiedzieć: „Kozę, gęś, kotka, kaczka, kura, lub ta znakomita pula domstyczna, a już wykwita przed nami taki lub inny jej wizerunek. Oto wzór klasycznego porównania „Kobieta jest jak koza, póki młoda skacze, potem chodzi po pochylonych drzewach, łamie nogę i upada”.

Dla siebie do porównań mężczyzna zadowolony dwa stworzy podwózkowe t.j. osła i barana. Za to mieszkających kniei całkowicie zagarnął. Roi się tam poprostu od tych wilków leśnych i morskich, lisów, żubrów i niedźwiedzi litewskich, hobrów, susłów no i niezliczonego mnóstwa rogaczy. Błąkają się wśród tego zwierza jeszcze łanie, sarny i klempy, ale

sterjów i symbolicznych żywych obrazów. Barwne stroje szwedzkiego średniowiecza, pieśń, chóralne zespoły śpiewaczych, wszystko to złożyło się na widowisko prawdziwie piękne i imponujące.

W kilka dni po uroczystościach 400 lecia uniwersytetu, odbyło się w Upsali promowanie 17 doktorów z wydziału filozofji prawa i medycyny. Ponieważ ten ostatni wydział obchodził jednocześnie 200 lecie swego istnienia, zatem uroczystość „promocji” wypadła w roku bieżącym szczególnie okazale. Podczas każdej „promocji” otrzymują doktorzy dyplomy pisane ozdobnie na pergaminie, złote pierścienie i wieńce laurowe na głowy. Tego jednak roku łacińskie przemowy rektora i profesorów były znacznie uroczystsze i dłuższe, a na oknami gniachu uniwersyteckiego raz po raz waliły armaty na wiwat.

są już na wymarcu, albowiem dusza kobiety wyzwoliła się już z pierwotnego stanu leśnego bytowania, przenosząc się całkowicie na podwórko.

Nawet grzyby w lasach nie mogą być porównane do kobiety, albowiem w żaden sposób, o żadnej kobiecie nie można powiedzieć, że jest „starym grzybem”.

Z działu porównań przedmiotowych tylko instrumenty muzyczne mężczyźni zagarnęli dla siebie, jak fajary, trąby, cymbały pozostawiając jedynie kobietom bębny. Gdyby ogłoszono konkurs na aforyzmy i złote myśli o kobiecie, czy wyobrazić sobie ile spłynęłoby się odpowiedzi? Porównanie aktualne. Kobieta i radio. Już czytam odpowiedź rozczarowanego męża: „Moja kobieta jest jak głosnik, skrzeczy jak wyczerpana bateria, chwytą wszystkie wiadomości i powtarza, oh, gdybym ją mógł uziemić”.

Kobieto! Każdy nowy wynalazek jest czyniony poto, aby cię ośmieszyć i poniżyć, albowiem z każdego wyglądu twoja dusza, coraz doskonalsza i coraz precyzyjniejsza, której mężczyzna nie jest w stanie pojąć i zrozumieć, więc stara się zbagatelizować. Ale cóż będzie wówczas, gdy wynajdą wirowy, biofony i astrodaktyle, gdy twoja dusza przeniknie i w te cuda twórczości a on ciągle będzie pałtrzył na ciebie ze swej leśnej kniei.

Katarzyna Tarwid.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich
Teatr Miejski: dziś o godz. 20 „Der Troubadour”.

Kino Capitol: „Zaertlichkeiten”.
Kino Ufa-Palast: „...und das ist die Hauptsache”.

Rathauslichtspiele: „Der Tanzhusar”

Kino U. T. dziś „Der Weg nach Rio”.

Kino Passagetheater: „Pension Schoeller”

Kino Flamingo: „Rosen blüh'n auf den Heidegräben” i „Hütet euch vor leichten Frauen”.

Kino Gloria-Theater: „Die zärtlichen Verwandten”.

Kino Odeon: „Die Drei um Edith” i „Rintintinsschwerster Sieg”.

Ruch towarzyszy

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Sopocie** urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim w Sopocie przy Eissenhardtstr. 8-10 zabawę z przedstawieniem amatorskim. Program: 1) powitanie gości, 2) „Występ na prowincji” komedia w 1 akcie, 3) zabawa taneczna. Strzelanie do tarcz o nagrody. Do tafica przygrywać będzie orkiestra warszawska. Transmisja radiowa.

Lekcje śpiewu odbywają się

„Lutni” gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku we wtorki o godz. 20-tej w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Chór Śpiewaczy „Cecylja” w Nowym Porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Cecylji” we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

Chór Śpiewaczy „Lira” — Staryszotland — we wtorki i w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Harmonji” w Sidlicach we wtorki i czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ulicy Kartuskiej.

„Lutni” Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludollinerstr.

„Cecylji” gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— **Jeszcze jedna katastrofa motocyklowa.** W tych dniach wieczorem jechał czeladnik kowalski Gustaw Preuss z Marienau w powiecie Wielkie Żuławy na swoim motocyklu DZ 1366 na szosie między Ruckenu i Nowym Dworem. Na drugim siedzeniu znajdował się kupiec Bogumił Wagner z Nowego Dworu. Nagle wywrócił się motocykl a obaj runęli na szosę. Preuss stracił skutkiem wypadku przytomność. Towarzysz jego Wagner zauważył leżącą na szosie mocno krwawiącą i bezprzytomną osobę, którą był jak się wykazało później 64 letni kapitalista Piotr Schroeder z Ruckenu. Preuss i Schroeder doznali wstrząsu mózgu i przewiezieni zostali do lecznicy w Nowym Dworze. Przyczyna katastrofy tej nie została dotychczas wyjaśniona.

— **Znowu katastrofa motocyklowa.** We Wrzeszczu nastąpiło zderzenie samochodu osobowego DZ 3818 z motocyklem DZ 2380, na którym jechali handlarz Erwin Pawłowski i funkcjonariusz Eryk Czarliński. Skutki zderzenia były fatalne. Cz. doznał złamania prawego podudzia, a P. na szczęście lżejsze kontuzje. Motocykl został zdruzgotany, zaś samochód nie doznał żadnego uszkodzenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** Na szosie niedaleko Reichenborg najeżdżał samochód towarowy na jadącego na rowerze 28-letniego podróżującego Kazimierza Spychalskiego z Gniczna, który runął głową o drzewo przydrożne i stracił przytomność. Rannego przewieziono do Gdańska do lekarza. Rower został zupełnie zgruchotany.

— **Znalezienie zwłok topielca.** Pewien policjant znalazł w środę na wybrzeżu Bałtyku pod Krakowem zwłoki terminatora murarskiego Waltera Hermanna ze Sidlic, który utonął w niedzielę podczas kąpieli w Bałtyku pod Sienną Hutą.

— **Przygniecony przez furmankę.** 14-letni gonicz Rudolf Redmann przygnieciony został na ulicy Ziegenasse przez furmankę o mur i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

— **Napad w lesie.** W lesie pod miejscowością Stügen napadnięte zostały w niedzielę po południu trzy niewiasty. Zjawił się nagle jakiś opryszek, który pod groźbą rewolweru zażądał wydania pieniędzy. Prerażone kobiety wręczyły opryszkowi całą gotówkę, poczem opryszek znikł. Sprawcę napadu już wysłę-

Nowe „bohaterstwa” hitlerowców w Gdańsku

Napady po wsiach i w mieście

Wszyscy ci, którzy się spodziewali, że partja hitlerowców ograniczy albo zlikwiduje swą działalność po genewskich adnotacjach i gorzkich słowach prawdy ze strony angielskiego ministra Hendersona, srode się zawiedli. Organ hitlerowców gdańskich „Der Vorposten” ostatnio nazwał angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona „parobkiem żydowskim, któremu nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw gdańskich”. Hitlerowcy w ten sam sposób, w jaki reagują na słowa napomnienia, postępują również praktycznie. Bójki trwają w dalszym ciągu. W niedzielę znowu w okręgach miejskich i w wsiach zanotowano kilka bójek i napadów. Socjaliści we wiosce Prinzlaff zorganizowali w karczmie Rockiego zebranie. Hitlerowcy podpiłi sobie i zaczęli wykrzykiwać po ulicach i zajmować postawę wyzywającą. Gdy kilku robotników wracało ze zebrania do domu został napadnięci zniemacka przez

hitlerowców, którzy na robotników oddali salwę strzałów rewolwerowych. Murarz Losch został ugodzony kulą w górne udo. Postrzelony jest przewodniczącym towarzystwa socjalistycznego. Gdy robotnicy następnie chcieli stwierdzić, kto strzelał, zostali powitan dwukrotnie salwami wystrzałów rewolwerowych, poczem zniknęli w ciemności.

Tak działali hitlerowcy na wsi. Ale i w Gdańsku samym nie spoczywają. Grupa hitlerowców napadła na pewnego robotnika, wracającego z góry Biskupiej. Policja aresztowała hitlerowca Grossa, który dopiero liczy 22 lata. W miejscowościach Letzkau i Trutenau w okręgu Gdańskie Niziny tak że doszło do bójek pomiędzy członkami ochrony robotniczej a hitlerowcami. Stosunki bezpieczeństwa na terenie gdańskim są więc wciąż jeszcze jak najgorsze, i nie uległy żadnej zmianie.

Druga partja hitlerowców w Gdańsku

Walki wewnętrzne wśród nacjonalistów

Wśród radykalnych nacjonalistów toczą się już od dłuższego czasu walki o ideologię. Jak na terenie Rzeszy, tak też w Gdańsku zwalczają się prądy radykalne i mniej radykalne w łonie partji narodowych socjalistów. Oficjalna partja gdańska która odznaczała się licznymi prowokacjami: spokojnej ludności i napadami na Polaków i Żydów, pozostaje pod kierownictwem Forstera i Greisera i jest wierna samemu Hitlerowi. Druga grupa stoi w zasadniczej opozycji do Hitlera. W Niemczech prowadzi ją były wódz oddziałów szturmowych hitlerowców, kapitan Stennes i Strasser. Opozycyjna ta grupa hitlerowców, która wystąpiła z oficjalnej partji. Liczy w Gdańsku obecnie 60 ludzi. Główne dowództwo tej grupy w Gdańsku i w Prusiech wschodnich kapitan Stennes powierzył dawniej-

szemu przywódcy oddziałów szturmowych w Gdańsku, Brunonowi Frickeemu. Przywódcy oficjalnej partji hitlerowców Forster i Greiser udali się 4 bm. do prezydenta policji w Gdańsku a 5 bm. do prezydenta senatu p. dr. Ziehma, żądając wydalenia dowódcy Frickego z terenu gdańskiego. Fricke wiedział, jak bliskie stosunki łączą gdańskie czynniki rządowe z hitlerowcami. Dlatego opuścił w poniedziałek rano Gdańsk i udał się do Prus Wschodnich, skąd kierować będzie hitlerowcami opozycyjnymi w Gdańsku przez poddowódcę. Po stępowanie hitlerowców wskazuje, że mają oni bardzo silne oparcie u czynników oficjalnych, którzy nawet wywierają nacisk w sprawach wewnętrznych pomiędzy hitlerowcami.

Kongres gdańskiego związku urzędników protestuje przeciw obniżeniu pensyj

Kongres urzędników gdańskich, który pod przewodnictwem dyr. sądu ziemiańskiego Jochima obradował przez dwa dni, zakończył się rezolucją, w której urzędnicy W. M. Gdańska odrzucają nałożone na urzędników specjalne podatki i podnoszą protest przeciwko dalszemu obniżeniu pensyj za wzorem niemieckim. Związek urzędników zwraca w swej rezolucji słusznie uwagę na to, że wszelka akcja obniżająca dochody urzędników, mogłaby doprowadzić do jeszcze dalej posuniętej stagnacji życia gospodarczego na terenie W. M. Gdańska, ponieważ siła pokupna urzędników obniżyłaby się w niebezpiecznym dla całego

handlu i przemysłu stopniu. Podczas kongresu niektórzy mówcy przestrzegali przed zbyt niemiernym rozpolitykowaniem i radykalizowaniem urzędników gdańskich. Przestroga ta była zupełnie na miejscu, jednakże zarzut ten dotyczy głównie samych urzędników wyższych. Właśnie w Gdańsku urzędnicy podzieleni są na różne partje, z których jedna druga prześciga w radykalizmie, zwłaszcza jeżeli chodzi o zewnętrzne objawy nacjonalizmu skrajnego. Są to stosunki niezdrowe, które powinny ulec zmianie. Postulaty pensyjne i gospodarcze związku urzędników są zupełnie słuszne.

Przeciw wzajemnemu bojkotowi Odezwa gdańskiej izby handlowej

Gdańska Izba Handlowa jako naczelna reprezentacja gdańskiego przemysłu i handlu ogłosiła odezwę, w której twierdzi jakoby mnożyły się pewne oznaki, że po stronie polskiej organizuje się bojkot towarów gdańskich i niemieckich, co sprzeciwia się umowom i przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju polsko-gdańskich stosunków gospodarczych. Mimo to gdańska Izba Handlowa nie uważa za słuszne odpowiedzieć bojkotem gdańskim ponieważ nie tracą nadziei, że bojkot istotny nie zostanie przeprowadzony i że oficjane

czynnik polskie przeciwstawia się ruchowi bojkotowemu. Dzienneiki niemieckogdańskie, a zwłaszcza „Danziger Neueste Nachrichten”, która dużo zarabia na obywatelach polskich i Polakach dają do zrozumienia, że ruchu bojkotowego wśród rozgoryczonego kupiectwa gdańskiego przeciw polskiemu towarom już nie uda się powstrzymać, jeżeli w Polsce nie nastąpi odprężenie sytuacji ze strony rządu i polskich izb handlowych. Pisma gdańskie stwierdzają, że Gdańsk dla Polski jest drugim z rzędu najlepszym klientem w świecie.

Wydaje się, że obawy bojkotu po stronie gdańskiej są w wysokim stopniu przesadzone, ponieważ niema oczywistych oznak rzeczywistego przeprowadzania na większą skalę bojkotu po stronie polskiej. W Polsce tu i owdzie mówiło się na wiecach i pisało o bojkocie, ale z odpowiedzialnej strony jeszcze nie przeprowadziło się nigdzie bojkotu.

Nie wiemy co wobec tego ma znaczyć zapowiedź jakiegos kontrbojkotu ze strony gdańskiej.

Zjazd śpiewaczy okręgu gdańskiego

Po dwuletniej przerwie odbędzie się znowu zjazd Okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk Pomorskiego Związku Śpiewaczego i to w niedzielę, 21 bm. Przed południem o godz. 10 odbędzie się na intencję Zjazdu w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, podczas którego wykona pienia miejscowa „Cecylja” pod batutą p. Komorskiego. Zjazd odbędzie się popołudniu w pięknym ogrodzie lokalu „Zur Ostbahn” w Oruni. O godz. 16 odbędzie się koncert orkiestry, o godz. 17 otwarcie Zjazdu, poczem chór męski „Moniuszki” odśpiewa „Gaude Mater Polonia” a chór okregowy kilka utworów jednogłosowych i czterogłosowych. Następnie odbędą się popisy konkursowe chórów Okręgu VI, oraz kilka chórów zamiejscowych, zaproszonych do wzięcia udziału w Zjeździe dowolne popisy i dalszy koncert orkiestry poczem nastąpi ogłoszenie wyniku i rozdanie dyplomów. Po zamknięciu Zjazdu odbędzie się zabawa towarzyska. Polonia na terenie W. M. Gdańska powinna tłumnie przybyć na to święto pieśni polskiej celem zadokumentowania swej miłości do kultury polskiej, którą pielęgnują polskie chóry śpiewacze na terenie W. M. Gdańska, a to tembardziej, że publiczność ma być świadkiem zdawania egzaminu z pracy całorocznej chórów. Cześć pieśni polskiej!

Święto Druhen S. M. P. w Nowym Porcie

Dnia 31 maja br. urządziło S. M. P. Żeńskiej w Nowym Porcie dorocznym zwyczajem święto Druhen, które wypadło znakomicie. Dnia 30 maja przystąpiło około 20 druhen do spowiedzi św. w Nowym Porcie. Właśc. wa uroczystość rozpoczęła się w niedzielę, dnia 31 maja — przystąpieniem druhen do komunji św. i wysłuchaniem mszy św. Potem urządzono w salce Towarzystw w Nowym Porcie wspólne śniadanie. Tak śniadanie jak i salkę urządziły drużyny własną pracą i własnym kosztem. Salce przybrano pięknie zielenią i kwiatami, jakoteż wybudowano i bardzo efektownie ozdobiłono ołtarz z figurą Matki Boskiej.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja o godz. 18. Akademję zaszczycił swą obecnością patron ks. proboszcz Rogaczewski oraz liczni goście około 20 osób, oprócz druhen. Na akademję złożyło się:

- 1) Powitanie; 2) Śpiew „Hymnu Młodzieży”; 3) Deklamacja drużny Włtkowskiej; 4) Referat p. t. „Akcja katolicka S. M. P.”; 5) Śpiew „Gdy świta poranek”; 6) Przemówienie ks. Rogaczewskiego; 7) Deklamacja p. t. „Królowa Maja”; 8) Śpiew „Wszakanka”.

Ogromne wrażenie na obecnych wywarło piękne przemówienie ks. prob. Rogaczewskiego — których w silnych i podniosłych słowach potrafił porwać wszystkich słuchaczy. Również referat drużny Haliny Hoffmannówny przezk. S. M. P. w N. Porcie bardzo zainteresował obecnych, albowiem poruszony temat był drobiazgowo i interesująco opracowany. Także deklamacje druhen podobaly się bardzo, czego dowodem były liczne oklaski. Specjalnie należy podkreślić i śpiew chóru S. M. P. Żeńskiej, który prowadzony umiejętnie przez p. Hoffmannę potrafił odśpiewać nadzwyczaj pięknie kilka pieśni a szczególnie pieśń „Hymn Młodzieży”.

Pieśni te znalazły ogólne uznanie i zachwyty.

Należy podkreślić, że S. M. P. w Nowym Porcie się coraz bardziej rozwija i prowadzi ożywioną działalność i tem można stwierdzić, że przoduje wszystkim innym S. M. P. na terenie gdańskim, chociaż samo nie znajduje należytego uznania.

Z rynku pracy

W ubiegłym miesiącu cofnęła się liczba bezrobotnych o prawie 4000 tj. 14,47 proc. z 24186 na 20686. W końcu maja zarejestrowanych było w poszczególnych urzędach pracy i filjach: w Gdańsku 12253 mężczyzn i 2219 kobiet razem 14472; w Oliwie 643 mężczyzn i 74 kobiety, razem 717; w Sopocie 794 mężczyzn i 202 kobiety razem 996; w Prusiecu 668 mężczyzn i 24 kobiety, razem 692; w Kahlbude 330 mężczyzn i 25 kobiet, razem 355; w Gr. Zuender 351 mężczyzn i 8 kobiet, razem 359; w Stutowie 874 mężczyzn i 8 kobiet, razem 882; w Nowymdworze 1407 mężczyzn i 21 kobiet, razem 1428; w Nytychu 757 mężczyzn i 28 kobiet razem 785.

„Mieszczanin Pomorski” o gospodarce magistratu miasta Torunia

Obiektywny głos organu Związku Właścicieli Nieruchomości

Na tle rewelacyjnych szczegółów dotyczących się gospodarki magistrackiej miasta Torunia, ciekawe są również uwagi pomieszczone na łamach „Mieszczanina Pomorskiego”, organu Zw. Stowarz. Właścicieli Nieruchomości Woj. Pomorskiego w art. pt. „Świadczenia drogowe na r. 1930-31 uchylone”.

W artykule tym znajdujemy następujący wstęp poświęcony gospodarce miejskiej w Toruniu:

A teraz parę uwag o gospodarce Magistratu w tej i pokrewnych sprawach. Na czele administracji miejskiej stoi prawnik, który jak to na ostatnim posiedzeniu Rady mieliśmy sposobność słyszeć, jest dumny z prowadzenia agend prawnych miasta. Do dyspozycji tego szefa administracji stoi drugi wybitny prawnik, który wykaże, jeżeli nie dużą wiedzę prawniczą, to ogromny spryt, zamieniając się z etatowego urzędnika Magistratu, podlegającego regulaminowi dyscyplinarnemu dla urzędników Magistratu, na funkcjonariusza kontraktowego, na specjalnie niepraktykowanego warunkach, bo dyscyplinarnie nieodpowiedzialnego, ale mającego zabezpieczoną emeryturę wcześniejszą podobno od innych urzędników etatowych. Urzędnik ten zobowiązał się użyć prawo zastępowania spraw magistrackich przed sądami, co stanowiło główny warunek zaangażowania go w roli syndyka magistrackiego, a zarazem prowadzić sprawy prawne tak, by miasto nie miało takich niespodzianek, jakie początkowo przy szefie-prawniku miały miejsce. Tymczasem stan prawny spraw miejskich od czasu tego dubeltowo-prawnego kierownictwa z roku na rok jest coraz gorszy.

Jeżeli się zważy jeszcze dodatkowe różne wynagrodzenia syndyka za zastępstwa spraw przedsiębiorstw miejskich i Kasy komunalnej, a co ogranicza się tylko do przygoto-

wywania materiału dla adwokatów (którzy stoją zazwyczaj również w ścisłym kontakcie z korporacjami miejskimi), to trzeba przyznać że **TO STANOWISKO JEST WYBITNĄ SYNEKURĄ**, przynoszącą jednostce niezaskutkowane korzyści, a narażającą miasto jeżeli na nic innego, to na niepotrzebne wydatki, z kasy, która stale pustkami goni.

Sprawy sądowe, przygotowywane, a nawet wywoływane przez tych prawników **MIASTO STAŁE NIEMAL PRZEGRYWA**, a sprawy administracyjne również. Na rozprawie tak ważnej jak ostatnia, był Magistrat zastąpiony przez urzędnika XII kategorii, obecnego może ze sprawami wydziału podatkowego lepiej od samego decernenta tego wydziału, ale absolutnie nie przygotowanego do

tego zastępstwa. PP. Tomaszowscy, Wąsiki i t. byli zajęci ważniejszymi sprawami! Łatwy to sposób urzędowania, a intratny, bo przecież inna rzecz bawienie się w szofa, przy poborach V stopnia, a inna zastępstwo najżywniejszych a trudnych interesów miasta, przy poborach XII stopnia. Ponieważ to drugie jest ważniejsze, możeby władza nadzorcza stwierdziła raz kto jest pasorzytem, a kto człowiekiem na „właściwym miejscu”.

Jak więc widzimy „pasorzytnictwo” w zarządzie komuny toruńskiej poddane jest publicznie krytyce i nie spotyka się z żadnym wyjaśnieniem, ani zaprzeczeniem. „Beatus qui tenet...” (szczęśliwy kto trzyma się...) intratnej posadki i nie wzrusza go krytyka opinii publicznej.

Na skrzydła Polski

Poprzednio VIII Tydzień L. O. P. P.

Poniżej podajemy roczne opodatkowanie i cele lotnictwa, przypadające na głowę jednego obywatela w różnych państwach:

Anglja	20.00 zł.	ludności ogółem z kolonjami	506.899.000
Francja	15.00 zł.	„ „ „	102.151.000
Italja	8.00 zł.	„ „ „	42.655.000
Stany Zjedn. Ameryki Półn.	5.00 zł.	„ „ „	131.541.000
Niemcy przeszło	2.00 zł.	„ „ „	63.100.000
Sowiety „	2.00 zł.	„ „ „	146.989.000
Czechosłowacja około	2.50 zł.	„ „ „	14.353.000

A w Polsce 1 zł. 20 gr. (wyraźnie złoty jeden i dwadzieścia groszy) w państwie, które śmiało może być nazwane wielkim lotniskiem, w państwie, które na wypadek wojny będzie najbardziej narażone na ataki lotniczo-chemiczne, od których najwięcej cierpieć będzie spokojna ludność polskich wsi i miast.

W Italji zainicjowana publiczna zbiórka kilkutygodniowa na cele lotnicze w r. 1920 pod hasłem „dla skrzydeł Italji” dała dwanaście milionów lirów, co na polskie złote wynosi 5 milionów 640 tysięcy. Nie potem przeto dziwne, że naród, który tak docenia posiadanie potężnego lotnictwa, sięga po prymat w powietrzu i zdobywa laury na tem polu, czego dowodem choćby ostatni grupowy przelot gen.

Balbo do Rio de Janeiro na wodnopłatawcach Savoia.

U nas w Polsce natomiast, w państwie trzydziestomiljonowym zdołano z wielkim trudem i nakładem pracy zebrać zaledwie około 4 i pół miliona złotych w ciągu całego 1930 roku.

Cheąc należycie postawić naszą obronę powietrzną i przeciwegazową, potrzeba nam: lotników, łądowników, szkół, pilotów, mechaników, instytutów przy naszych wyższych uczelniach, silnych subsydjowanych przez naród instytucji sport. lotniczych, drużyn obrony przeciwegazowej, sprzętu i wielu, wielu innych rzeczy, byśmy w obronie nie ustępowali sąsiadom.

O tem pamiętajmy podczas VIII Tygodnia L. O. P. P.

Nowa placówka Powstańców i Wojaków w Kowalewie

Dnia 29 maja odbyło się konstytucyjne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Obrady zajął p. Skaja, witając przybyłych hasłem „Wolność”. Po odczytaniu porządku obrad zabrał głos prezes powiatowy p. Czerwiński, który przedstawił zadania i cele organizacji. Z kolei zabrał głos p. Nawrot, asystent powiatowy, apelując do wszystkich, by gremjalnie przystąpili do tworzącej się organizacji, której zadania dla wszystkich są bardzo ważne, tembardziej, że wróg zachodni czyha, aby tylko przez niezgodę zabrać prastare ziemie ojczyste. Po odczytaniu statutu przez p. Dudziaka, wybrano na przewodniczącego zebrania p. Macelucha, a na ławników pp. Skaję i Szałuckiego. Przewodniczący, dziękując za zaufanie, przedstawił w krótkich słowach plan działania placówki oraz obowiązek jaki ciąży na poszczególnych członkach, wnosząc w końcu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego.

Prezes Czerwiński przedstawił zebranym cel i pracę, na którą poświęcić się musi Zarząd, aby placówka stanęła na poziomie kulturalnym i prosił o dobry wybór zarządu. Po przerwie 5-minutowej wybrano jednogłośnie pp.: Skaja Stanisław prezes, Cichacki Jan wiceprezes, Nawrot Franciszek sekretarz, Piórkowski Ignacy zast. sekretarza, Szałucki Józef skarbnik, Macelucha Michał referent oświatowy, Gierszewski Józef referent organ. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dobrowolski Leon, Grochocki Kazimierz, Pluta Henryk, Maśliński Bronisław i Walczewski Bronisław.

Zebranie zaszczylił swą obecnością burmistrz miasta p. Kuchler oraz komendant powiatowy p. por. Kuliszewski, który jednocześnie mianował komendantem placówki p. Racieńkińskiego. Następnie referent oświatowy odczytał rozkaz O. K. VIII.

Po wyczerpaniu materiału ustalono, że zebranie każdorazowe na pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca, wieczorem o godzinie 20-tej w sali p. Zichlkowej.

Prezes powiatowy Czerwiński wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Armji i Jej Wodza, oraz p. Prezydenta Rzplitej.

Następnie nowo wybrany prezes p. Skaja podziękował wszystkim zebranym oraz p. Czerwińskiemu, który się przyczynił do zorganizowania i utworzenia tej placówki.

Na zakończenie odśpiewano „Notę” i hasłem „Wolność” solował prezes pierwsze zebranie.

Rachunkowość rolną powinny prowadzić wszystkie gospodarstwa rolne

Za przykładem lat ubiegłych, Pomorska Izba Rolnicza również w roku bieżącym przyjmie pewną ilość drobnych gospodarstw do bezpłatnej rachunkowości drogą nadsyłania do Izby tygodniowych raportów, lub prowadzenia odpowiednich zapisków w gospodarstwie pod kontrolą wyjazdowych urzędników.

Ponieważ termin zapoczątkowania ksiąg upływa z dniem 1 lipca br., przeto zgłoszenia należy przesyłać niezwłocznie pod adresem Izby Toruń, ul. Sienkiewicza 40.

Kandydatów obowiązują następujące warunki: 1) powierzchnia gospodarstwa nie może przekraczać 50 ha; 2) warsztat rolny winien być normalnie zorganizowany (gospodarstwa osadnicze nie nadają się do tej akcji); 3) las nie może przekraczać 20 procent całej powierzchni gospodarstwa; 4) pierwszeństwo mają gospodarze urodzeni na Pomorzu, którzy doszli do posiadania gospodarstwa drogą spadków, ożenek i częściowego dokupna; 5) nie nadają się do badań gospod. kt. właściciele oddają się większym przedsiębiorstwom ubocznym (np. oberże, młyny, kupiectwo, większe rzemiosło).

Zgłoszenia winny zawierać następujące dane: 1) imię i nazwisko; 2) adres: nazwa wsi, nazwa powiatu, poczta, stacja kolejowa i odległość w kilon.; 3) ogólny obszar gospodarstwa: ilość ha własnego i ilość dzierżawionej roli; 4) czy gospodarstwo skomasowane (sekalone) czy w szachownicy; 5) użytkowanie ziemi: ile ha ornego, łąk, pastwisk, lasu, nieużytków, sadu i ogrodu, pod budynkami i drogami; 6) ile ha obecnie zajmują ważniejsze zasiewy — ile żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, strączkowych na ziarno, ziemniaków, bu-

zów cukrowych, innych okopowizn, konicyny, mieszanki na zielono, seradeli, lubinu i innych, ile pozostaje w ugorze; 7) stan inwentarza obecny: koni roboczych, krów dojnych, świń; 8) jaką drogą i kiedy gospodarz doszedł do posiadania gospodarstwa (po rodzicach, przez ożenek i t. p.); 9) czy gospodarz ma jakie zajęcia uboczne lub płatne stanowisko w spółdzielni czy samorządzie; 10) co skłania gospodarza do prowadzenia rachunkowości — czy ma do tego zamiłowanie i czy już prowadził podobne rachunki lub inne zapiski.

Ponieważ Izba Rolnicza będzie mogła prowadzić rachunkowość bezpłatną tylko dla kilkudziesięciu gospodarstw odpowiadających powyższym warunkom, przeto przy tej sposobności zwraca się do ogółu gospodarzy małych rolnych (również i osadniczych), aby prowadzili u siebie rachunkowość we własnym zakresie i w tym celu nabywali w Izbie książki do tego celu przeznaczone, mianowicie: początkujący w rachunkowości, posiadający gospodarstwo do 5 ha, winni nabywać książkę pod nazwą „kasa drobnego rolnika” w cenie zł. 2.20 za egzemplarz, natomiast dla gospod. o powierzchni większej, przeznaczone są książki pod nazwą „Rachunki gospodarskie” w cenie zł. 6.50 lub zł. 14 za egzempl. Wspomniane wzory posiadają szczegółowe drukowane pouczenia i wskazówki. Kosztów przesyłki tych ksiąg nie ponoszą ci, którzy nadesłały należność za nie przy zamówieniu (bez pobrania pocztowego).

Przy sposobności Izba przypomina, że najlepszym terminem zapoczątkowania rachunkowości rolnej jest dzień 1 lipca każdego roku. Pomorska Izba Rolnicza.

Podgórz

— Zebranie zarządu Tow. Opieki nad Uboгими odbyło się w ub. piątek w sali Magistratu. Po zagajeniu przez p. Wierzchowskiego, postanowiono urządzić definitywnie festyn na rzecz ubogich w ogrodzie p. Rzepkiewicza. Różne niespodzianki projektowano przysporzą niewątpliwie pewnych funduszy towarzystwu. Wstępne ustalono na 30 gr. do ogrodu i 1 zł. na salę tańieczną.

— Z Kolejowego L. O. P. P. W ub. tygodniu odbyło się w ochronce dla dzieci na stacji Toruń-Przedmieście zebranie kolejowego L. O. P. P. pod przewodnictwem naczelnika p. Jakubowskiego. Protokół pisał p. Joeck. Po przyjęciu do wiadomości komunikatów „Tygodnia L. O. P. P.” wyłoniono specjalny komitet, który zajmie się propagandą „Tygodnia L. O. P. P.” na terenie kolejowym, sprzedając broszur, nalepek i t. p. oraz urządzaniem specjalnego pokazu gazowego.

Powiat toruński

— Nie udało się. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wycięcia szyby w oknie do mieszkania właśc. majątku Czarklińskiego Adama w Zakrzewku. Złoczyńcy zostali jednak przez poszkodowanego spłoszeni, który oddał do nich 4 strzały nie raniąc jednak nikogo. Dochodzenia w toku.

— „Na próbie”. W sprawie rzekomego napadu tabunkowego na jadących samochodem Otwinowskiego Stanisława i Jastrzębskiego dochodzeniem ujawniono, iż sprawcami strzelania z rewolweru są Górecki Waław, Tułodziecki Bronisław w Wrzosów. Przytrzymani zeznali iż strzały nie oddali do jadących w zamiarze rabunku, lecz dla wypróbowania rewolweru bębnowego, który był własnością Góreckiego.

— Zawiedziona miłość i esencja octowa. Dn. 1 bm. około godz. 15 usiłowały popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej robotnice sezonowe zatrudnione w majątku Gronówko, Sujkowska Janina lat 18, z Dobrzyń wic i Depczewska Stanisława lat 20, z Kikola pow. lipnowski. Desperatki w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Chełmży. Powodem rozpaczliwych kroków denatek była zawiedziona miłość.

Świecie

— Uroczystość Bożego Ciała. W roku bieżącym przy sprzyjającej pogodzie słonecznej lecz nie upalnej uroczysta procesja Bożego Ciała zgromadziła wiernych bardzo licznie. — Ulice przystrojono też więcej może odświętnie niż zwykle. Uderzała wszystkich ogromna ilość zieleni w jaką przystrojono ulice; niektóre domy ukryto wprost pod zasłoną zielonych gałęzi postawionych na ten dzień pod ścianami, na niektórych ulicach postawiono gałęzie bite w bruk na kształt szpaleru drzewek. Sposób wycinania tak wielkiej ilości gałęzi i drzewek dla jednorodniowego efektu może niezbyt szczęśliwym jest pomysłem; ale inne efekty dekoracji obrazami, transparentami — barwami kościelnymi, chorągwiemi, świecami w oknach mnogością swoją dawały obraz żywiołowej siły uczucia religijnego miejscowego społeczeństwa.

Do podniesienia uroczystości dnia Bożego Ciała przyczyniła się też w tymże dniu urządzona uroczysta pierwsza Komunja św., do której przyjęto 29 młodzieńców z gimnazjum. Neokomunikanci zgromadzili się w Konwikcie Gregorianum, skąd w pochodzie przy dźwiękach orkiestry kadry marynarki wojennej wprowadzono ich do kościoła poklasztornego. Mszę św. celebrował ks. dr. Prieb z Pelplina w asyście miejscowego duchowieństwa. Po Mszy św. neokomunikanci przeszli podobnie pochodem na wspólne śniadanie do Konwiktu „Gregorianum”.

— Srebrne gody pedagoga. Nauczyciel szkoły powszechnej w Świeciu p. Wincenty Januszewski obchodził uroczystość srebrnych godów. Żona p. Januszewskiego pracuje również w szkole powszechnej. Jubilatom zgostowali koledzy i przyjaciele z okazji jubileuszu serdeczną owacją.

Kościerzyna

— Włamanie do kościoła. W nocy na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wycięcia szyby w oknie do kościoła katolickiego w Lipuszu, gdzie rozbili 3 skarbonki zabierając około 20 zł. gotówki.

Reumatyzm i podagrę, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Togał. Nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dzięki tabletkom Togał tysiące udrczonych odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał — ręką bowiem nie lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2,—.

KRONIKA

Środa
10
Czerwiec

TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Felicjana
Środa Małgorzaty

— Stan wody w Wiśle z dn. 8. 6.: Zawichost +1,18, Warszawa +0,95, Płock +0,69, Toruń +0,50, Fordon +0,67, Chełmno +0,44, Grudziądz +0,62, Korzeniewo +0,94, Piekło +0,12, Tczew -0,07, Einlage +2,14, Schiewenhorst +2,40.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 9 bm. godz. 20 „Złodziej”.
Środa 10 bm. godz. 20 „Dzikuska”.
Czwartek 11 bm. godz. 20: Kwiaty Torunia”.
Piątek 12 bm. Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Egzotyczna kobieta”.
Światowid, ul. Prosta — „Monte Carlo”.
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo”.
Mars — „Rozkosze ojcostwa”.
Corso — „Przygoda w nocnym ekspresie” s Harry Peelem.

Z miasta

— **Apel do pp. Kupców.** Miejski Komitet LOPP zwraca się do pp. kupców z uprzejmą prośbą o umieszczenie w oknach wystawowych afiszów i nalepek propagandowych VIII Tygodnia LOPP, ewentualnie by udekorowali odpowiednio swoje wystawy na czas trwania tygodnia.

— **Nagrody na zawody i imprezy sportowe** urządzone w tygodniu LOPP ofiarowali łaskawie dotychczas p. gen. Paślawski — dowódca OK VIII, p. starosta krajowy Łącki, Magistrat m. Torunia, Autoradjo skład, Rodzina Polityczna koło Toruń i Policzyzny klub sportowy koło Toruń. Komitet Miejski LOPP donosi, że lista dalszych ofiarodawców opublikowana będzie w prasie.

— **Dancing na powodzian wileńskich.** Toruńskie Koło Ziemianek urządza dnia 13 bm. w „Oazie” dancing na powodzian wileńskich. Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Początek o godz. 19.

— **Wykłady o fotografii współczesnej.** Tow. Miłośników Fotografii zorganizowało cykl wykładów z zakresu fotografii współczesnej. Dziś we wtorek 9 bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w gimnazjum żeńskim wykład na temat: „Rozwój niewidzialnego obrazu fotograficznego, krytyka negatywu”. Wstęp dla członków jakoteż dla wszystkich interesujących się tą nową gałęzią techniki bezpłatny. Tamże przyjmuje się też zapisy na członka Towarzystwa.

— **Dancing na cele LOPP.** Wiadomość po-dana przez nas wczoraj o dancingu w „Oazie” stała się jedynym tematem rozmów w kołach towarzyskich naszego grodu. Każda rozmowa kończy się słowami „Do widzenia we wtorek w „Oazie” o godz. 7 wieczorem”.

— **Wycieczka do Ołtoczyna.** Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń podaje wszystkim sympatykom wycieczki do wiadomości, że projektowana wycieczka, która miała się odbyć w dniu 7 czerwca br. do Ołtoczyna została z powodu niepewnej pogody przesunięta na dzień 14 czerwca br. tj. w niedzielę. Odjazd tak samo o godz. 9 i 14. Bilety, które zostały już zakupione są ważne na dzień 14 bm. Komitet uprasza o jaknajwiększy udział Szan. Publiczności. Przejazd parostatkami w obie strony od osoby 1 zł. — Dzieci w towarzystwie dorosłych wolne.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej** zawiadamia, iż w dniu 10 czerwca br. o godz. 17 odbędzie się zebranie w kasynie garnizonowym przy ul. Żeglarskiej celem założenia stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo przy kościele garnizonowym. Na powyższe zebranie zaprasza żony pp. wojskowych garnizonu Torunia.

— **Pilnujcie mieszkań.** Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami dokonano włamania do mieszkania p. Kumurowskiego przy ul. Bartosza Głowackiego 12 i skradli 2.700 zł. w gotówce, oraz garderobę w wartości 1.300 zł. Bandytci dokonali włamania przez okno. W chwili ucieczki właściciel mieszkania zauważył opryszków i oddał do uciekających dwa strzały z rewolweru. Włamywacze porzucili garderobę i zbiegli w kierunku ulicy Rejtana. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia sprawców.

— **W. C. Z. S. Gryf.** Przypomina się, że dnia 10 bm. tj. w środę o godz. 18 (6-ta) odbędzie się na boisku miejskim zaprawa lekkoatletyczna, gier sportowych i piłki nożnej. Obecności wszystkich zawodników obowiązkowa. Kierownik.

— **Dzikuska na LOPP.** Jutro w środę, dnia 10 bm. o godz. 20 premiera przesłanej, pogo-

VIII. tydzień lotniczy

winien być manifestacją całego społeczeństwa

W bieżącym tygodniu Liga Obrony Przeciwozbrojenia i Przeciwozbrojenia urządza do-rocznym zwyczajem swój tydzień lotniczy, Smy z rządu, poświęcony propagandzie lotnic-twa i obrony przeciwgazowej. Nie potrze-bujemy specjalnie podkreślać doniosłego zna-czenia lotnictwa jako jednego z najpotężniej-szych czynników obrony nowoczesnego pań-stwa, ani też znaczenia, jakie posiada dla Pań-stwa obrona przeciwgazowa, przeciwozbrojenia, która decydować będzie o wyniku przyszłych wojen. Jako charakterystyczny fakt warto tutaj nadmienić, iż w Berlinie otwarto ostatnio niezwykle sklep, sklep trudniący się wyłącznie sprzedażą masek gazowych. Dowód, jak za-

granicą doceniają niebezpieczeństwa, grożące od strony tej strasznej broni współczesnej.

Toruń pod znakiem tygodnia LOPP.

Toruń od niedzieli stoi całkowicie pod zna-kiem Tygodnia Lotniczego. Inauguracja Ty-go-dnia odbyła się w ub. sobotę.

Imprezy, które odbyły się w niedzielę, wy-padły doskonale, do czego przyczyniła się również w pewnej mierze piękna pogoda.

Niesłychanie urozmaicony program nie-dzielnego rozpoczął się uroczystym nabożeń-stwem w kościele garnizonowym, które od-prowadził na intencję Tygodnia ks. dziekan Siem-

kiewicz. W nabożeństwie liczny udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczne rzesze publiczności. Po uroczystym nabożeństwie odbył się w godzinach przedpo-ludniowych przez ulice miasta przemarsz or-ganizacji PW i WF w maskach przeciwo-gazowych. Pochód ten w której udział wzięły dru-zyny wojskowe, straży pożarnej, Strzelca, — Powstańców i Wojaków, Hallerczyków, kato-lickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, wreszcie hufce szkolne młodzieży męskiej i żeńskiej, wzbudził zrozumiałą sensację, grom-adząc olbrzymie tłumy. Podczas pochodu nastąpiło próbné zadymienie ul. Szerokiej, a krążące nad miastem samoloty rzuciły ulotki.

Bieg kolarski

O godz. 13 nastąpił w placu św. Katarzyny start do biegu kolarskiego na przestrzeni 25 km. Udział w biegu brało około 50 zawodni-ków. Pierwszy przybył do mety kapral Rud-kowski z 4 pułku lotniczego, przebywając tra-sę w 33 minutach, zdobywając pierwszą na-grodę. Bieg prowadził por. Brzeziński.

Wyścig balonu i samochodów

Tłumy publiczności zaległy około godz. 14 plac przy hali balonowej, by podziwiać wy-sciąg balonu wolnego z samochodami i moto-cykłami. W gondoli balonu pojechał z pilota-mi p. dr. Lukowicz. W wyścigach balonu wol-nego, motocykli i samochodów brało udział 15 samochodów i 17 motocykli. Balon osiadł w okolicy Bierzysłowa w odległości 25 km. od To-runia.

Pierwszą nagrodę i lisa zdobył pośród au-tomobilistów p. Hejdeman z Bydgoszczy, II nagrodę p. Vogel z Torunia, III nagrodę p. Stencel z Bydgoszczy, IV nagrodę p. Wit-kowski z Chełmna, V nagrodę p. Stencel z Bydgoszczy. Z pośród motocyklistów zdobył I nagrodę i lisa p. Stań z Bydgoszczy i por. Lewandowski z Torunia.

Po odlocie balonu rozpoczęły się wloty balonu na uwięzi na 200 mtr. wysokości. — Udział publiczności w wlotach był bardzo liczny. W tym samym czasie odbywał się konkurs baloników dla dzieci i konkurs mode-li latających, z którego wyniki podaliśmy już w ub. numerze.

Walka powietrzna samolotów

Niezmiernie ciekawe i interesujące były popisy lotnicze, na które składały się loty grupowe samolotów myśliwskich itd. Kilku tysięczne tłumy, które zaległy w godzinach popołudniowych lotnisko śledziły z zapartym wprost oddechem loty akrobaticzne oraz wal-kę artylerji z samolotami. Zrozumiałą sensa-cję wzbudziły skoki ze spadochronem.

Napad gazowy na miasto

Grozę walki gazowej zobrażował napad lotniczo gazowy na miasto nasze, zainsceni-zowany w godzinach wieczornych. Napad ga-zowy pozwolił również bardzo licznie zbiera-nej publiczności zapoznać się szczegółowo z akcją obronną i ratowniczą, prowadzoną przez drużyny O. P. G. i P. C. K. Pokaz, wykona-ny bardzo plastycznie i nadzwyczaj efekto-wnie, ujawnił całą grozę walki gazowej i ko-nieczność przygotowania się do obrony. Po-kaz wywarł bardzo głębokie i silne wrażenie na tłumach, które zaległy Rynek Staromiejski. Cały napad lotniczo-gazowy jak również obro-nę zorganizował p. plk. Baran, dowódca dyw. art. przeciwlotn. przy współudziale wszystkich formacji garnizonu.

Przez cały dzień odbywała się kwesta uli-czna na cele LOPP. Kwestowały panie z ra-mienia Zw. Pr. Obyw. Kobiet. Na Rynku Starom. czynny był kiosk propagandowy LO PP, który przyjmował zapisy na członków. — Nadawano również koncerty przez głośnik. — Wieczorem przedstawienia w kinach poprze-dzono krótkimi a treściwymi przemówieniami propagandowymi, co zresztą odbywać się będzie przez cały tydzień.

VIII tydzień lotniczy

Program na środę dnia 10 czerwca jest następujący: godz. 12 Konkurs baloników dla młodzieży na placu obok Banku Polskiego i koncert orkiestry 8 Bat. Saperów.

Godz. 20-ta przedstawienie w teatrze pt. „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedź), premiera na rzecz LOPP oraz przemówienie propagan-dowe prezesa Komit. Miejskiego p. radcy Ste-fanowicza w czasie pierwszej przerwy.

Z życia kupiectwa toruńskiego

Utworzenie Sadu Polubownego dla spraw cywilnych — Szkodliwa rola handlu domokrajnego

W tych dniach odbyło się pod przewodni-ctwem p. prezesa Januskiewicza miesięczne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich. Na wstępie zebrania uczczono pamięć zmarłego członka honorowego śp. Piskorskiego, poczem przyjęto w poczet członków Towarzystwa p. Borowicza. W miejsce ustępującego członka Zarządu p. K. Zawisłewskiego wybrano p. Nędzewicza. Zgłoszone w dalszym ciągu ze-brania wotum ufności dla zarządu wyrażone zostało w głosowaniu tajnym wszystkimi gło-sami z jednym głosem sprzeciwu, przy jednej kartce pustej.

Następnie syndyk p. Brzeski omówił w dłuższym referacie pracę Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich w związku z ostat-niem jego zebraniem. Z przychylnym przy-jęciem spotkała się wiadomość o otwarciu 4 klasy w Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu oraz wprowadzenie przez Izbę Handlową egzaminów fakultatyw-nych z teorii i praktyki dla pracowników han-dlowych. Po ukończonej nauce Izba udzielać będzie uczniom dyplomy z złożonych egzami-nów. Na skutek interwencji Centrali Łu-szczarnia Ryżu w Gdyni, pisemnie przyrzeka udzielić swoim odbiorcom bonifikaty w wy-sokości 25 proc. od zapasów ryżu znajdujących się u jej odbiorców w dniu 1 lutego 1931. Związek stwierdza szkodliwą rolę handlu do-mokrajnego wypowiada się za obciążeniem tej kategorii handlu uchylającego się dotąd od wszelkich ciężarów na rzecz Skarbu Państwa z ryczałtowanym podatkiem obrotowym. — Związek przyjął wniosek Towarzystwa toruńskiego o rozszerzenie na cały Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obrony człon-ków przed niesumienymi dłużnikami.

W dalszym ciągu zebrania p. prezes Ja-nuskiewicz zdał sprawozdanie z przebiegu

rocznego walnego zebrania Banku Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu. Mimo trudnej ogólnej sytuacji rok sprawozdawczy 1930:31 wykazał dla Banku pewien zysk. Zapobiegli-wo i ostrożna polityka banku, jego zdrowe podstawy dają całkowitą rękojmię dla jego rentowności i pewności.

Zywa dyskusję wywołala sprawa klauzul egzekucyjnych na wekslach, co do których Sad Apelacyjny w Toruniu orzekł, że nie mogą być egzekwowane w dzielnicy zachodniej.

Atrakcją zebrania był obszerny referat p. radcy Ratajskiego, przedstawiciela Izby Prze-mysłowo Handlowej w Toruniu, o ostatnich doniosłych rozstrzygnięciach Sadu Najwyższego w sprawach podatku dochodowego, obro-towego i opłat socjalnych, godzin nadliczko-nych, wypowiedzeń pracowników umysłowych i t. p. Z uwagą wysłuchano ciekawych wy-wodów referenta, a żywa dyskusja przy po-szczególnych zagadnieniach stwierdziła wielką doniosłość treści referatu.

Ponieważ Sady Grodzkie i Powiatowe po-mimo zalecenia Ministra Sprawiedliwości nie zwracają się o opinie do Izby Przemysłowo Handlowej wzgl. organizacji gospodarczych przy udzieleniu nadzorów sądowych, a brak orzeczeń w tym przedmiocie Instytucji Gospo-darczych powoduje nieraz rozstrzygnięcia z szkodą dla zainteresowanych czynników gospo-darczych, przeto Towarzystwo zwróciło się do miarodajnych instancji o naprawę w tym kierunku.

W końcu zebrania omawiano sprawę utwo-rzenia przy Towarzystwie Sadu Polubownego dla spraw cywilnych. W wyniku dyskusji stwierdzono konieczność utworzenia takiego sądu, przyczem polecono zarządowi opracowa-nie odpowiedniego statutu.

Zjazd dzielnicowy Związku Restauratorów

W roku bieżącym obradować będzie w To-runiu zjazd dzielnicowy Związku Restaurato-rów, Hotelistów i Właścicieli Kawiarni. Ter-min zjazdu ustalono na środę dnia 17 czerwca. W obradach zjazdu wezmą udział delegaci wszystkich towarzystw Pomorza i Wielkopolski. Przedmiotem obrad będzie m. i. sprawa noweli do ustawy antyalkoholowej. Qmawia-ne będą również sprawy podatkowe i organi-zacyjne.

Program zjazdu jest następujący:

Wieczorem 16 zbiórka w restauracji hotelu Polonia przy ul. Chełmińskiej 30 celem zapoz-nania się.

W środę dnia 17 bm. o godzinie 9 rano zbiórka w hotelu Mazowieckim ul. Św. Katar-

zyny 6. o godz. 9.15 msza św. w kościele św. Jakóba na intencję zjazdu. Po mszy św. od-będzie się o godz. 10.15 wspólne śniadanie w restauracji hotelu Pod Orlem, ul. Mostowa 19, gdzie poprzednio rozdane będą legitymacje i odznaki.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 12 w Dwor-ze Artusa, Staromiejski Rynek 6. Po zam-knięciu obrad mała przerwa.

Po południu o godz. 3.30 wspólny obiad w Dworze Artusa.

We wtorek w przeddzień zjazdu 16 bm. i w dzień zjazdu w środę 17 bm. Komitet In-formacyjny i kwaterekowy urządzą na dwor-cach Toruń-Przedmieście i Toruń-Miasto.

Tegoroczne zjazdy kół śpiewaczych

Pomorski Związek Kół Śpiewaczych donosi że tegoroczne zjazdy okręgowe odbędą się: Okręg 1) w Aleksandrowie w dniu 28 czerw-ca br., okręg 2) w Nowem w dniu 28 czerwca br., okręg 3) w Nowemmieście 14 czerwca; okręg 4) w Skarszewach w dniu 14 czerwca; okręg 5) w Gdyni w dniu 12 lipca br.; okręg 6) w Gdańsku w dniu 21 czerwca br.; okręg 7) w Brusach w dniu 29 czerwca br.

Zjazd w Gdyni nadawany będzie przez Polskie Radio. Upraszamy całe społeczeństwo o wydatne poparcie zjazdów śpiewaczych.

nej, pełnej słonecznych uśmiechów i radości życia komedji angielskiej Mannersa „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedź). W tyt. roli p. Porębska stworzy jeszcze jedną uroczą krea-cję miłego kopcziuszka. Partneruje jej dyr. Benda, reżyser premiery. Inne role główne odtworzą pp. Kopczyńska, Nettówna, Corno-bis, Rozmarynowski, Lenczewski. Dochód na rzecz LOPP.

— **Psy trzymać na uwięzi.** Zarządzeniem prezydenta miasta wprowadzona została na terenie naszego miasta kontumacja psów.

— **Zgony.** Dnia 8. 6. br. zmarli w Toruniu Tadeusz Marciniak (1896), Aleksander No-wicki (ur. 1878).

Dźwiękowe kino
ŚWIATOWID
Dziś i w dni następn.

Najpiękniejszy dźwiękowiec świata
„Monte Carlo“
z Jeanette Mc. Donald. Ponadto dodatki dźwięk.

Dźwiękowe kino
PALACE
Dziś ostatni raz!

„Egzotyczna kobieta“
w rol. główn. Leonora Ulric, Farrel Mc Donald
Ponadto: dodatki dźwiękowe.

WIELKIE ZAWODY HIPPICZNE

pod protektoratem JWP. Generała W. Thomée d-cy XV. dyw. piech. i JWP. Delegata Rządu, Naczelnika Z. Okręgowego

odbędą się w niedzielę, dn. 14 czerwca
W BYDGOSZCZY

na placu przy ul. Król. Jadwigi i ul. Rejtana.
Szczegóły w afiszach i programach. — Dochód przyznacza się na fundusz zwalczania bezrobocia i wśród pracowników umysł.

WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

Nagrodę 60 zł w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja“

dostępną dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.

„Polska Komunikacja“ jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację“ zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto proponując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy jednorazowo do rozwiązania poniższą szaradę, premjowaną kwotą 60 złotych.

Kto zamawia: Ten otrzymuje bezwzględnie: „Polską Komunikację“ przy równoczesnym nadesłaniu zł 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztow., powołując się na niniejsze ogłoszenie. grę towarzyską „Polska Komunikacja“, bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł 2,50 oraz sumę zł 60,— w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostatni termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 16 czerwca br. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja“, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę 60 złotych.

Do dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopję właściwego rozwiązania załączamy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoszkowa:

a — ak — au — bła — by — ce — cho —
ciel — ciel — cu — czy — giel — ig — ja —
ka — kier — ko — kra — krę — ku — lam
ła — łek — mar — na — nia — niol — o
o — pa — piec — przed — ser — sta —
stwo — sza — tel — tor — tor — two —
u — u — wa — wi — wlec.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka.
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sport. kulami drewnianymi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów z znaczeniem wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

WARSZAWSKA WYTWORNIA ZABAWEK, WARSZAWA, ULICA DŁUGA NR. 50.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 czerwca o godz. 8,30 w Rubinkowie licytować będą u p. Kuczory za gotówkę najwięcej dającym: radioaparat; o godz. 8,30 u p. Kowalskiego: konia, wóz; o godz. 9 u p. Grochowskiego: 3 mtr. desk; o godz. 12 u p. Kowalskiego w Grębocinie: wórkę; o godz. 14 u p. Jordana w Młyńcu: krowę, lustro, kanapę, stół, 2 fotele. (8981)

Janowski, komornik sądowy.

Pierwszorzędną

gabinet kosmetyczny
„Mimoza“
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę Cedibusu w wszelkiej wady cery i włosów. Trwale przy ciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszках, na maszynic, według koloru, jakoteż i oczka lapie. Przedz zamocz 10. 7067

Parcela

budowlana na sprzedaż Ad. poda Dzień Pomorski 8283

Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod l. 8282

Zaginiona

książka wojskowa i kartę mob. wystawione przez P. K. U. Grudziądz, na nazwisko. Feliks Matuszewski unieważniam. 8933

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 czerwca o godz. 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: fortepian, kanapy, sypialnie, kuchnie, leżankę, zegarek, 300 but. win i inne przedmioty; o godz. 12 przy 3-go Maja 2: 5 mlocarą; o godz. 12,30 przy Grudziądzkiej 37, urządzenie biurowe, wozy, żelazo, stal i inne przedmioty; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 99, urządzenie składowe, różne sprzęty domowe, konie, wóz, byczkę i inne przedmioty; o godz. 14 pod Dębową Górą urządzenie biurowe, różne maszyny do wyrobu plomb; o godz. 15 przy Kościuszki 55: drzewo opałowe, 8974

Kzymyszkiewicz, komornik sądowy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

Dnia 10. 6. 1931 r. o godz. 10 przy ul. Poznańskiej nr. 11 sprzedawac się będzie za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój jadalny i 1 maszyna do pisania. (8977)

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz-miasto.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 czerwca o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: ubranie smokingowe, płaszcz, maszynę do szycia, futro damskie, futro męskie, bilard, 3 stoły restauracyjne, lustro, bufet, kanapę, szafę i inne przedmioty. (8980)

Janowski, komornik sądowy.

Z GRUDZIĄDZA

PODZIĘKOWANIE

wszystkim Przyjaciółom i Zycziwym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Józefie Zawackiej

oraz znaleźli tyle serdecznych dla mnie słów współczucia, wszystkim, którzy bądź kwiatami bądź ofiarami na cele społeczne uczcili pamięć ś. p. Zmarłej przedewszystkiem zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwu Kupców Samodzielnych, Towarzystwu Czytelni dla Kobiół, Narodowej Organizacji Kobiół, Towarzystwu Rzemieślników Samodzielnych, Związkowi Hallerczyków, Towarzystwu Śpiewu Lutnia, Szkole Handlowej, Straży Pożarnej, licznym delegacjom ze sztantarami, wreszcie Wrekcji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu za pomoc organizacyjną — przesyłam tą drogą z głębi serca płynące słowa

„Bóg zapłać!“

Jan Zawacki.

Sprzedam

słomę pszenną,

suchą luzem.

Wydzno, K. A. J. B.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 czerwca rb. o godz. 9 przed poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Boguszewie u p. Witkowskiego: 1 cielaka i 2 krowy; u p. Wnęka w Boguszewie: 2 krowy i 2 jalowice, — zbiórka reflektantów o godz. 11 w Linowie u p. Paluszkiewicza: 2 jalowice; następnie o godz. 2 popoł. Bursztynowie pow. Grudziądz: 70 prosiaków, 18 świń, 1 jalówkę, 3 krowy, rower, 8 ctr. żyta, konia, żrebaka, 1 byczkę, kanapę, kredens, 15 ctr. jęczmienia i 2 ctr. wki. Zbiórka reflektantów w oberży p. Maszkego w Bursztynowie pow. Grudziądz. Błaszkiwicz, komornik sądowy w Grudziądz.

Krzesła

do ogrodu, białe łózko dla dziecka, lustro tanio na sprzedaż. Grudziądz, Grobłowa nr. 6, III ptr. lewo.

2 pokoje

z kuchnią wraz z meblami kulturalnemu małżeństwu na lipiec i sierpień do wynajęcia za czynsz mies. 60 zł. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod Nr. 442.

Perlic białych

jaja wylęgowe 4 złote mendeł sprzedaje Brachnowko, Pomorze. 8896

BANANY!

Pomidory
Truskawki
Pomarańcze
Orzechy
Chalwa
Makagiel

E. SZYMAŃSKI

Szeroka 42. Tel. 27. 8982

Place budowlane

sprzeda Bielańska 22. 8862

Rowery

najlepszych fabrykatorów i wszelkie części zapasowe polca najtaniej. Reparaty wykonuje solidnie i tanio.

Specjalność: emaljowanie na wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją. 8988

Dąbrowski Toruń,

Mickiewicza 83.

P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Kawiarnia Restauracja w Bydgoszczy

z całkowitem urządzeniem przy głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenie „Dzień Bydgoski“ pod „Kawiarnia“. 8969

B. Wilamowski Toruń

28 ul. Żeglarska 28

Koszule

Słowackiego sportowe i wierzchnie w wielkim wyborze

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 20-tej „Złodziei“ Szuka w 3 aktach Bernsteina.

W srode, dnia 10 bm. o godz. 20-tej Premiera „Dzikuska“ (Najdroższa moja Podę) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej

Kwiaty Torunia

Rewja w 2 częściach (21 obrazach)

W piątek, dnia 12 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej operetki

Krzesla Leśniczańska

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej Premiera Krzesla Leśniczańska Operetka w 3 aktach J. Jarno.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Nikłe rezultaty wizyty w Chequers

Jedynym sukcesem wyjazd Hendersona do Berlina... Rzymu i Paryża

Londyn, 9. 6. (Pat). O rozmowach w Chequers dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że żadne decyzje w sprawie reparacji lub jakiegokolwiek akcji zwalczania kryzysu gospodarczego nie zostały powzięte. Zresztą ani ze strony Niemiec, ani ze strony brytyjskiej żadne konkretne wnioski nie były wysuwane. Goście niemieccy, jak się dowiadujemy, nie mieli okazji wyrażenia swej chęci uzyskania jakiegokolwiek pomocy finansowej z zagranicy bądź to w formie moratorium, bądź też w formie pożyczek i in. Ministrowie Curtius i Bruening skorzystali natomiast z okazji, aby dać Mac Donaldowi i Hendersonowi pełny obraz zarówno gospodarczej, jak i politycznej sytuacji Niemiec. W sprawie reparacji goście niemieccy nie wyjaśnili, jakie plany rząd niemiecki pragnie podjąć, zaś z przeprowadzonych rozmów nie wynika też żadna aluzja, która mogłaby mieć wpływ na ewentualne decyzje w tej mierze gabinetu Rzeszy.

Goście niemieccy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja niemiecka jest nie do utrzymania. Na rozmowy w Chequers ujemnie wpłynęła odezwa ogłoszona w związku z zarządzeniami wyjątkowymi.

Odezwa ta została źle przyjęta w Ameryce, a to oczywiście nie omieszczało wywrzeć wpływu na rozmowy w Chequers.

W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie Ameryki, które będzie odpowiedzią na odezwę Berlina: na rozmowy w Chequers i które zapewne uchyli wszelkie nadzieje na to, aby Ameryka zgodzić się mogła na jakąkolwiek rewizję długów wojennych, a bez tego nie może być mowy o rewizji planu Younga. W związku z tem ze strony ministra Hendersona w toku rozmów w Chequers miały być stale podkreślane zagadnienia, że jedyną stosowną drogą do zwalczania kryzysu gospodarczego jest współpraca w ramach Ligi Narodów. Rozmowy, jak się okazało, posiadały charakter wybitnie gospodarczy, na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora banku angielskiego Normana oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu Leith Rossa. Zagadnienie rozbrojenia nie było w toku rozmów poruszane. Co do ewentualnej rewizyty w Berlinie, to została ona zasadniczo jakoby przyrzeczona, ale ani daty, ani formy tej rewizyty nie przesądzono.

Londyn, 9. 6. (Pat). Podczas przyjęcia, wydanego przez instytut zagadnień międzynarodowych na cześć dr. Brueninga i ministra Curtiusa, dr. Bruening m. in. oświadczył:

Jak wiadomo, porozumieliliśmy się już w Londynie co do nieodzowności wzajemnego współdziałania między wszystkimi zainteresowanymi krajami, ażeby sprobać sprostać wszystkim trudnościom obecnej sytuacji gospodarczej. Jesteśmy przekonani, że decyzja ta znajdzie przyjazny oddźwięk w opinii publicznej całego świata. Wielka Brytania i Niemcy dźwigają cały ciężar depresji światowej oraz spowodowanej przez nią nędzy bezrobocia. Przyjazne rozmowy, jakie mieliśmy w Chequers dały obu stronom okazję do przedyskutowania naszej sytuacji wzajemnej.

Londyn, 9. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy jedynym realnym wynikiem wizyty niemieckiej w Chequers jest postanowienie Hendersona odbycia w ciągu lata jeszcze przed wrześniem zgromadzenia Ligi Narodów podróży do Paryża, Rzymu i Berlina. Aczkolwiek w programie podróży uwzględniony jest również Berlin, to jednak wizyta berlińska nie będzie traktowana jako rewizyta na przyjazd Niemców do Londynu, albowiem Henderson pojedzie nie jako brytyjski minister spr. zagr. lecz jako przewodniczący konferencji rozbro-

jeniowej, aby w pierwszym rzędzie omówić w tych trzech stolicach techniczne przygotowania do konferencji.

Podróż Hendersona nastąpi jednak prawdopodobnie dopiero po wizycie amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona, gdyż dopiero wówczas po ustaleniu stanowiska Ameryki rząd brytyjski poweźmie stosowną decyzję. Tymczasem Mac Donald i Henderson wskazali Niemcom na konieczność porozumienia się z Francją, o ile Niemcy pragną doprowadzić do zmiany planu Younga i do jakiegokolwiek współdziałania międzynarodowego w celu pomocy finansowej dla Niemiec.

Ministrowie brytyjscy mieli także dać do zrozumienia Brueningowi, że gotowi są pod-

jąć się roli pośrednika między Niemcami a Francją. Stanowisko Niemiec w tej mierze miało być jednak pełne rezerwy, albowiem gabinet niemiecki nie powziął dotychczas żadnej decyzji, czy wkroczyć na drogę bez ogłoszenia moratorium, nie oglądając się na pomoc innych państw, co nastąpi prawdopodobnie, o ile Ameryka utrzyma swe odmowne stanowisko, czy też usiłować pozyskać zgodę innych państw na rewizję planu Younga, w którym to wypadku za pośrednictwem Wielkiej Brytanii umożliwione będzie Brueningowi nawiązanie osobistego kontaktu z Briandem. Reasumując, można stwierdzić, że wizyta niemiecka nie dała konkretnych rezultatów.

Międzynarodowy kongres rolniczy zakończył swe obrady

Praga, 9. 6. (PAT.). Wczoraj zakończył tu swe obrady 15-ty międzynarodowy kongres rolniczy, uchwalając rezolucje, zaproponowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja, uchwalona w komisji ekonomicznej, a dotycząca reglamentacji obrotu zbożem celem uniknięcia podwyżki cen zboża, zalewającego rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji przez europejskie państwa rolnicze, kongres wypowiedział się za stosowaniem przez poszczególne grupy państw systemu preferencyjnego

w ramach europejskich. Na ogólnym zebraniu komisji międzynarodowej wygłosił dziś referat generalny prezes delegacji polskiej p. Fudakowski, przedstawiając wynik konferencji zbożowych paryskiej, rzymskiej i londyńskiej. Na wniosek referenta zebrani przyjęli postanowienia tych konferencji w zakresie obrotu zbożem i zalecili stosowanie zasad, wskazanych przez te konferencje. Przeszły kongres ma się odbyć w Budapeszcie.

„Polonia Restituta“ na piersiach dziennikarzy jugosłowiańskich

Białogród, 9. 6. (PAT.). W czwartek przyjęcia, wydanego wczoraj wieczorem przez ministra Babińskiego w salonach poselstwa polskiego na cześć dziennikarzy polskich i jugosłowiańskich p. minister Babiński udekorował orderem Polonia Restituta kilku dziennikarzy jugosłowiańskich, a m. in. Marianowicza — szefa centralnego biura prasowego, Radowanowicza — szefa wydziału prasowego w prezydium rady ministrów, Lukowica — byłego dyrektora „Wreme“, Rybnikara — dyrektora polityki,

Zivansevic — obecnego dyrektora „Wreme“. Przy tej sposobności p. minister Babiński wygłosił serdeczne przemówienie, w którym dał wyraz dumie i radości, jaką odczuwa z powodu możliwości wręczenia dziennikarzom jugosłowiańskim orderów, przyznanych im przez p. Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Na przemówienie p. ministra Babińskiego odpowiedział szef centralnego biura prasowego Marianowicz.

Ostatni dzień zawodów hippicznych

Warszawa, 9. 6. (Pat). W poniedziałek w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrane zostały dwa ostatnie konkursy. W pierwszych o nagrodę Polski, ofiarowaną przez p. Prezydenta Rzplitej jeźdźcy cudzoziemcy nie startowali z powodu przemeżenia. Najlepszy wynik indywidualny osiągnął kpt. Sałęga na „Nelly“ 4 1/4 pkt. karnego, zdobywając nagrodę dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza drugie miejsce zajął por. Rojcewicz na „The Hoop“ — 6 pkt., trzecie miejsce zajął por. Ruciński na „Roksanie“ — 8 pkt. Ogółem startowało 11 jeźdźców.

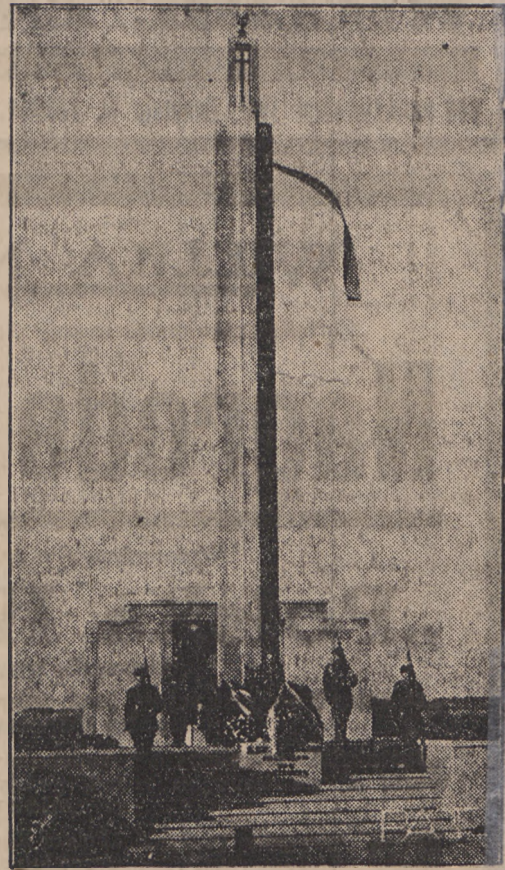
W konkursie pożegnania o nagrodę pani Landbangowej pierwsze miejsce zajął por. Clave (Francja) na koniu „Wolant III“ — 1 1/4 pkt. karnego, drugie miejsce zajął por. Rojcewicz na „Black Boy“ — 4 pkt., trzecie miejsce por. Haecy (Szwajcaria) na „Wex ord“ — 6 pkt. Wstęgi otrzymał rtm. Mało chleb na „Łobuzie“, kpt. de Muralt (Szwajcaria) na „Ecriture“, por. Misiewski na „Małej“ i por. Strzałkowski na „Orgi“, por. Pohorecki na „Optymizmie“, por. Korytkowski na „Ostrym“, wreszcie por. Billiński na „Kacyku“.

W państwie „Bojaźni Bożej“ wciąż się biją

Berlin, 8. 6. (PAT). Prócz zaburzeń i starć ulicznych w Berlinie, Düsseldorfie i Chemnitz doszło wczoraj do ostrych starć w Dreźnie, Nadrenji i Hamburgu. Podczas demonstracji komunistycznej, urządzonej pomimo zakazu w Alsdorfie, wywiązała się między manifestantami a policją strzelanina. Wielu demonstrujących odniosło rany a kilku policjantów doszło dotkliwych obrażeń. Podczas ponownych zaburzeń przed ratuszem strzelano z tłumy do policji. Policja aresztowała 3 demonstrantów.

Pozatem okazało się, że w czasie starcia, do którego doszło ubiegłej nocy między hitlerow-

cami i komunistami na drodze do Elberfeld, narodowi socjaliści ranili jednego komunistę. W tej bójce brał również udział poseł hitlerowski do Reichstagu Veller, który również strzelał do komunistów. W Hamburgu wielu uczestników bójki zostało poranionych. Policja aresztowała tu 17 demonstrantów, u których znaleziono broń palną. W bójce, jaka wywiązała się między hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi w Dreźnie, kilka osób zostało poranionych, wśród nich 3 osoby musiano odwieźć do szpitala. Policja aresztowała kilku uczestników demonstracji.



Obelisk na polach pod Jastkowem

Dziennik polski w Paryżu

Paryż, 9. 6. (PAT.). Ukazał się w Paryżu pierwszy numer codziennego pisma polskiego pod tytułem „Dziennik Polski“, który powstał ze złączenia się czasopisma „Głosu Polskiego“, wychodzącego dotychczas 5 razy na tydzień „Gazety Polskiej“ i pisma „Polonia Nowa“. Redaktorami nowego pisma są Wacław Budzyński, Janusz Delinikajtis i dr. Stefan Wioszczeński.

Rekord Piccarda uznany oficjalnie

Bruksela, 9. 6. (PAT.). Został uznany oficjalnie rekord wysokości, zdobyty przez prof. Piccarda w czasie jego ostatniego lotu balonem. Rekord ten wynosi 15.781 metrów.

Rokowania polsko-austriackie

Wiedeń, 9. 6. (PAT.). Wczoraj przybyła do Wiednia delegacja polska do rokowań handlowych z Czechosłowacją i Austrią z dyrektorem depart. Min. Przem. i Handlu p. Sokołowskim na czele. Na czele delegacji czechosłowackiej jako przewodniczący stoi radca ministerstwa spraw zagr. Glos. Pierwsze posiedzenie odbyło się dziś popołudniu w gmachu poselstwa polskiego. Dwugodzinna dyskusja poświęcona była wymianie zdań na temat stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją. Dnia 10 czerwca odbędą się rozmowy między polską delegacją i austriacką na temat stosunków handlowych obu krajów.

Restauratorzy w strachu!

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że ilość miejsc sprzedaży alkoholu zostanie zmniejszona o 1105 miejsc niż przewiduje uchwalona ostatnio ustawa alkoholowa.

5 milionów dolarów wyleciało w powietrze

Norfolk (Wirginia), 9. 6. (PAT.). Statek cysterna napełniony naftą, który stał w tutejszym porcie z niewiadomych przyczyn wyleciał w powietrze. Straty oceniane są na 5 milionów dolarów. Pożar objął liczne składy, znajdujące się na wybrzeżu, które doszczętnie spłonęły. 6 strażaków, którzy brali udział w akcji ratowniczej zostało ciężko rannych.

Zabił kobiecę rowerem

Zakopane, 9. 6. (Pat). W poniedziałek, dnia 8 bm. około godz. 18,30 jadący na rowerze robotnik Francuzek Wolny wjechał na przechodzącą kobietę Wiktorję Prądzyńską z Łodzi, bawiącą tu przypadkiem — tak nieszczęśliwie, że Prądzyńska po przewrżnięciu do szpitala klinicznego zmarła. Prądzyńska osierociła dwie córki. Sprawcę wypadku aresztowano.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiada na Welberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpinski
Inowrocław ul. Topolna 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancob, Grudziądz 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“
Czcionkami Pom. Druk. Roin. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z ogranicz. 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczu w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł